Nr. 25. Kraków, Czwartek 16. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kartińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krog. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Wrocławiu). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Spadek małoazyatycki.

Kraków, 16 stycznia.

Jednym z argumentów, jakie przytacza trójporozumienie dla przekonania Turcyi o konieczności oddania Bułgarom Adryanopola i zawarcia jak najrychlejszego pokoju, jest niebezpieczeństwo, jakie — zdaniem trójprzymierza — zagrażałoby azyatyckim posiadłościom Turcyi, gdyby wojna obecna miała trwać dłużej. Niebezpieczeństwo to nie jest bajką, wymyśloną dla przestraszenia Turcyi. Istnieje ono rzeczywiście, tylko dla Europy jest ono jeszcze większe, niż dla samej Turcyi.

Apetyty europejskie na Małą Azyę objawiały się już od dawna. Każde z wielkich państw europejskich, z wyjątkiem chyba Austryi i Włoch, upatrzyło tam dla siebie smakowity kąsek, którego zazdrośnie strzeże.

Rosya dąży do zajęcia trzech wilajetów tureckich, leżących nad morzem Czarnem i graniczących z jej posiadłościami zakaukazkiemi. — Są to wilajety: Erzerumski, Wański i Bitliski. Trzy te wilajety stanowią dawne królestwo armeńskie i właściwą Armenię. Stosownie do tych swoich zaborczych zamiarów, Rosya zaczyna coraz wyraźniej poczuwać się do „obowiązku wyzwolenia" ostatniego narodu chrześcijańskiego, który jeszcze jęczy pod uciskiem tureckim, mianowicie Ormian. Rząd rosyjski, który jeszcze przed kilku laty konfiskował bezprawnie kościelne i szkolne fundusze ormiańskie, który podburzał Tatarów do masowego wyrzynania Ormian, teraz nagle zapłonął bardzo gorącą miłością do tego narodu i na gwałt chce go „wyzwalać", nie troszcząc się o to, że w tem dawnem królestwie armeńskiem Ormianie stanowią zaledwie 28 proc. ludności i że jest ich tam o połowę mniej, niż na Kaukazie pod panowaniem rosyjskiem.

Anglia, w której sferze interesów w Małej Azyi nie mieszka żaden chrześcijański naród, upodobała sobie Arabów, których separatystyczne aspiracye wielkoarabskie popiera usilnie nie od dzisiaj. W ten sposób chce ona osiągnąć równocześnie szereg niezmiernie doniosłych korzyści. Popierając separatystyczne dążenia Arabów do autonomii i odzyskania kalifatu, którą to godność uzurpowali sobie sułtanowie tureccy. Anglia pozyskuje sympatye arabskie, a co ważniejsza, decydujący wpływ na cały świat muzułmański, ponieważ po przeniesieniu kalifatu z powrotem do Arabii najważniejsze to ognisko życia religijnego wszystkich Mahometan dostałoby się w sferę wyłącznych wpływów angielskich.

Dawnym zamiarem Anglii jest połączyć Egipt drogą lądową z Indyami przez opanowanie całej Arabii i Mezopotamii. Opracowany jest nawet projekt kolei, łączącej Kairo i Aleksandryę z Kalkutą przez Mekkę i Bagdad. W ten sposób Ocean Indyjski byłby zamieniony w jezioro indyjskie. Śmiałe zaś plany Niemiec przedostania się do Mezopotamii przez Anatolię raz na zawsze byłyby przekreślone.

Niemcy znowu od dwudziestu lat pracują usilnie nad utorowaniem sobie drogi do Małej Azyi i do Oceanu Indyjskiego przez Anatolię i Bagdad. Głównym owocem tych dążeń jest kolej bagdadzka, stanowiąca najlepszy symbol niemieckiego „Drangu nach Osten". Cesarz Wilhelm, ogłaszając się w czasie pierwszej swej podróży na Wschód przyjacielem Islamu, położył kamień węgielny pod tę politykę, która też stanowi treść najważniejszego rozdziału w dziejach ekspanzyi handlowej i politycznej współczesnych Niemiec.

Wreszcie Francya, która dotąd, mimo sporów z Watykanem, zdołała zachować swój charakter protektorki katolicyzmu w Małej Azyi, i która ulokowała bardzo znaczne kapitały w Syryi, z lubością spogląda na ten kraj, który obak Maroka uzupełniłby bardo pięknie śródziemnomorskie posiadłości bogatej Maryanny. Onegdajsze wiadomości o tem, że Syrya żąda niezawisłości dla siebie takiej samej, jaką ma otrzymać Albania, znajduje się niewątpliwie w związku genetycznym z temi aspiracyami francuskiemi.

Tak więc kwestya małoazyatycka jest tak samo kwestyą europejską, jak bałkańska. A nawet w wyższym jeszcze stopniu, ponieważ przy niskim poziomie kulturalnym ludów małoazyatyckich, mocarstwa europejskie są tam jedynymi czynnikami w rozdziale sfer wpływów i zaborów bezpośrednio działać mogącymi.

O ile na Bałkanach narody tamtejsze, Bułgarzy, Serbowie i Grecy, stanowią czynnik polityczny, który w uregulowaniu kwestyi bałkańskiej z natury rzeczy decydującą musi odegrać rolę, o tyle w Małej Azyi narodów tubylczych, któreby miały szanse objąć spadek po rozpadającej się Turcyi, nie ma. Nad Bułgarami, Serbami i Grekami żadne mocarstwo europejskie panować nie chce ani nie może. Inaczej jednak ma się rzecz z narodami małoazyatyckimi, które ciągle jeszcze stanowić mogą przedmiot podboju i eksploatacyi.

Dlatego też kwestya podziału spadku małoazyatyckiego po Turcyi, gdyby raz weszła na porządek dzienny, mogłaby być rozstrzygniętą tylko między mocarstwami europejskiemi. Tu zetknęłyby się one z sobą bezpośrednio bez tej masy izolacyjnej, którą na Bałkanach stanowią tamtejsze narody chrześcijańskie z ich państwami i aspiracyami. Spór o podział Małej Azyi musiałby doprowadzić do wojny europejskiej. Niebezpieczeństwo jej pozwala też Turkom zapatrywać się sceptycznie na groźby, któremi niektóre mocarstwa, szczególniej zaś Rosya i Anglia, pragnęłyby pogłębić wrażenie, jakie w Konstantynopolu wywrzeć ma nota kolektywna.

W oczekiwaniu noty mocarstw.

(Tel. „N. Ref.")

Na martwym punkcie.

Wiedeń, 16 stycznia.

Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu zgodzili się już na tekst noty mocarstw do Porty. Nota będzie dzisiaj wręczona rządowi tureckiemu. Tekst jej został znacznie złagodzony, Między innemi usunięto żądanie udzielenia przez Turcyę rychłej odpowiedzi.

Powszechnie jednak zapatrują się bardzo sceptycznie na skutki kroku mocarstw, mimo, że w Turcyi chwilowo nie ma pieniędzy na dalszą wojnę. Delegaci państw bałkańskich obniżyli ton swojej onegdajszej decyzyi i pozostali dalej w Londynie. Postanowili oni nie wysyłać żadnej noty do Porty, dopóki Porta nie odpowie na krok. mocarstw, które tymczasem chcą wywrzeć wielki nacisk na Turcyę, celem zmuszenia jej do odstąpienia Adryanopola.

Konferencya ambasadorów w Londynie wstrzymała na razie dalsze czynności, aż do wyjaśnienia sytuacyi między Turcyą a państwami bałkańskiemi. Z tego powodu ani sprawa albańska, ani sprawa wysp Egejskich nie uczyniła żadnych postępów.

Co się tyczy rokowań rumuńsko-bułgarskich, słychać, że Bułgarya oświadczyła gotowość odstąpienia Rumunii części Dobrudzy aż po Sylistryę, która to twierdza ma pozostać w rękach Bułgarów, jednak jej fortyfikacye mają być zniesione.

Prasa o sytuacyi.

Wiedeń, 16 stycznia.

Prasa poranna ocenia dzisiaj sytuacyę na ogół spokojniej niż wczoraj.

„Die Zeit." twierdzi, że nastąpiło nieznaczne polepszenie w ocenie sytuacyi, zaś wiadomości o pogorszeniu się rokowań między Rumunią a Bułgaryą są nieprawdziwe.

„N. Fr. Presse" stwierdza również, że stosunki między Rumunią a Bułgaryą nie są jeszcze beznadziejne. Bułgarya posunęła się w swych ustępstwach tak daleko, że gotowa jest odstąpić Rumunii pas ziemi, sięgający aż po fortyfikacye samej Sylistryi i Morze Czarne.

W oczekiwaniu noty mocarstw.

Wiedeń, 16 stycznia.

Z Konstantynopola donoszą, że wskutek zdecydowanej postawy mocarstw, prąd pokojowy bierze górę w opinii publicznej i u rządu.

Konstantynopol, 16 stycznia.

Delegaci tureccy w Londynie otrzymali polecenie, aby nie wyjeżdżali z Londynu, dopóki mocarstwa nie wystąpią z interwencyą.

Berlin, 16 stycznia.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta oczekuje dziś interwencyi mocarstw. Notą wręczy ambasador austryacki Pallavicini, a następnie jeden po drugim, każdy z ambasadorów z osobna zjawi się z tym samym tekstem noty u ministra spraw zagranicznych.

Węgierski portfel wekslowy.

W końcu roku zeszłego Bank austro-węgierski miał w swym portfelu samych weksli węgierskich na łączną sumę 900 milionów koron. Wprost przerażająca to cyfra, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy tę okoliczność, że wszystkie weksle, a więc austryackie i węgierskie, w portfelu bankowym w końcu roku przedstawiały kwotę jednego miliarda 341 milionów koron. Znaczy to, że austryackich weksli było tylko na 441 milionów, węgierskie zaś doszły do olbrzymiej wysokości 900 milionów, czyli blisko całego miliarda koron. Cyfry te wyświetlają sytuacyę daleko gruntowniej i intensywniej, aniżeli wszelkie inne rozważania i rozpatrywania, poparte choćby najlepszemi argumentami z teoryi i praktyki.

Wobec tego przypomnieć należy gwałtowną agitacyę węgierską, rozpoczętą przed trzema laty w tym celu, aby utworzyć na Węgrzech własny państwowy bank narodowy i wszelkie finansowe interesy węgierskie wycofać z wspólnego Banku austro-węgierskiego. W Sejmie węgierskim oświadczyła się ogromna większość za utworzeniem samodzielnego banku węgierskiego, a przeciwko zwolennikom banku wspólnego podniosła się burza takiego niezadowolenia, że na ulicach pokazywać się nie śmieli, nie chcąc się narażać na inwektywy i napaści.

Tymczasem w ciągu tych trzech lat stosunki radykalnie się nie zmieniły, a liczba zwolenników założenia osobnego banku węgierskiego jest dziś na Węgrzech maleńką. Pokazuje się dziś bowiem, że gdyby sprawy finansowe w drugiej części monarchii nie miały silnego i mocnego oparcia o wspólny Bank austro-węgierski, to Węgry znalazłyby się po prostu w położeniu bez wyjścia. Austrya niewątpliwie nie jest zbyt zasobną w kapitały i pod tym względem nie może być porównywaną z bogatemi państwami i krajami na zachodzie, ale też posiada daleko więcej kapitałów, aniżeli królestwo węgierskie. Co do tego nie może być dwóch zdań. I gdyby w obecnem przesileniu ekonomicznem, trapiącem nas już od przeszło czterech miesięcy, nie było rezerw austryackich, któremi Bank państwowy tak hojnie i obficie szafował na Węgrzech, z niewątpliwą szkodą dla interesantów austryackich, mielibyśmy tam jeszcze cięższą depresyę, aniżeli obecnie. Zważyć bowiem należy, że młody, który przed trzema dopiero laty miano założyć, bank węgierski, ani w przybliżeniu nie byłby mógł udzielać kredytów, które doszły do olbrzymiej kwoty blisko miliarda koron. Oprócz tego stopa procentowa, która dziś w Banku austro-węgierskim wynosi 6, z pewnością w samodzielnym banku węgierskim doszłaby obecnie conajmniej do 7 proc. Sytuacya taka byłaby po prostu bankructwem finansowo-gospodarczem na Węgrzech.

Bank austro-węgierski wyświadczył więc ogromną przysługę Węgrom. Ale ulegać nie może żadnej wątpliwości, że przysługa ta dokonaną została kosztem Austryi, jej interesentów finansowych i całego jej gospodarstwa ludowego. Gdyby bowiem bogdaj połowa tej kwoty, a więc pół miliarda, które poszło na Węgry, pozostała była w Austryi, depresya finansowa i gospodarcza w tej części monarchii byłaby mniejszą, a co najmniej łagodniejszą.

Znaną powszechnie jest rzeczą, że Węgry pod względem wewnętrzno politycznym, a w niemałym stopniu także w dziedzinie polityki zagranicznej, stale monarchii przysparzają wiele kłopotów przedewszystkiem z powodu tendencyi separatystycznej, oraz ucisku, gnębienia i prześladowania ludów słowiańskich. W ślad za trudnościami politycznemi idą niedomagania natury finansowej. Monarchia już niejednokrotnie za Węgry płacić musiała weksle polityczne, dziś zaś wysłała tam blisko miliard koron w gotówce.

Zachodzi teraz pytanie, z jakich powodów węgierski portfel wekslowy doszedł do tak wielkiej wysokości? Czem wytłomaczyć, że węgierskie gospodarstwo ludowe do tego stopnia sięgnąć musiało po kredyty z Banku państwowego? Wskażemy tutaj tylko na dwa momenty, które dla austryackiej polityki finansowej żadną miarą obojętne być nie mogą. Najpierw w ostatnich kilku latach rolnicy, a przedewszystkiem magnaci węgierscy, zaciągnęli w bankach i węgierskich Kasach oszczędności bardzo wielkie pożyczki, które zużyli na ulepszenie ziemi i wogóle całego gospodarstwa rolnego i na podwyższenie płac robotnikom, które do ostatnich lat były bardzo małe. Zaciągnięte pożyczki uwięzione są więc w ziemi, z której niepodobna wydobyć ich od razu, za jednym zamachem. Nie same przecież agrarne potrzeby stały się powodem tak wielkiego zaabsorbowania kredytu, zwłaszcza, że rolnictwo węgierskie w ostatnim czasie jest już zasobniejsze, bogatsze i w większej utrzymuje się kulturze, aniżeli dawniej. Ciężary zaś jego się zmniejszyły, tak, że wyłącznie, jak przed tem, nie było ono na kredyt skazane.

Decydującego momentu szukać należy na innem polu. Jeżeli Austrya w ostatnich latach oparła zbyt silnie swe gospodarstwo na kredytach zagranicznych, to Węgry uczyniły to w daleko większej jeszcze mierze. Tam w czasach spokojnych bezustannie zaciągano pożyczki. Węgierskie gospodarstwo przyzwyczaiło się do pracowania więcej kapitałami zagranicznemi, niż swoim własnym kapitałem zakładowym. — Liczne banki węgierskie nawiązały stosunki z finansistami francuskimi, nawet miejska pożyczka w Budapeszcie zaciągniętą została w Londynie. Zagraniczny kapitał, a zwłaszcza pieniądze francuskie, angielskie, belgijskie, holenderskie i nawet szwajcarskie, służyć miały przedewszystkiem do tego celu, aby Węgry pod względem finansowym uniezależnić zupełnie od Wiednia i pozbyć się znienawidzonych „kajdan" wiedeńskich.

Tymczasem stało się inaczej, a piękny sen wobec twardej rzeczywistości życiowej prysnął jak bańka mydlana, w niwecz zamieniając najcudniejsze marzenia ekonomistów węgierskich. Finansiści zagraniczni w ciężkich czasach ostatniej jesieni zażądali gwałtownie zwrotu pożyczonych pieniędzy, które też musiały im być oddane, a węgierscy spekulanci uciec się musieli o pomoc i ratunek do Banku austro-węgierskiego.

Oto główny powód, dla którego węgierski portfel wekslowy urósł w końcu roku zeszłego w Banku państwowym do ogromnej kwoty blisko miliarda koron. Należało się spodziewać, że w chwilach depresyi Bank swemi rezerwami będzie tak rozporządzać, aby „wilk był syty, a koza cała". Tymczasem rezultaty okazują, że „wilk węgierski" jest syty, ale „koza austryacka" nie jest cała. My w Austryi ponosić musimy konsekwencye tej finansowej gospodarki Banku państwowego, która dwie trzecie swych zasobów oddała Węgrom, dla Austryi rezerwując zaledwie jedną trzecią.

Wśród rannych. *)

(Szkice z Bałkanu).

I.

Ranny z pod Prilepu, jego żona i matka.

Był ciężko ranny; prawe udo miał złamane i tętnicę poszarpaną. Transport do lecznicy był bardzo utrudniony i trwał długo. Był to dosyć inteligentny przemysłowiec, w domu zostawił żonę, matkę i dwoje małych dzieci. Często rozmawiał z nami o nich, a oczy mu się iskrzyły z radości i miłości do swoich. Kilka razy namawialiśmy go, aby dał sobie odjąć prawą nogę, gdyż był to dla niego jedyny ratunek. On jednak wahał się ciągle. Kilka razy w nocy zaczęła mu rana silnie krwawić, zaledwieśmy

*) Pomiędzy lekarzami i członkami „Czerwonego krzyża" na Bałkanie znajduje się wiele wybitnych osobistości z pomiędzy Słowian, które pospieszyły z pomocą pobratymcom. Między innymi znajduje się w lazarecie wojennym serbskim znany lekarz i literat słowieński, dr Ivan Oražen. W wolnych chwilach spisuje on wrażenia swoje w przygodnych szkicach i obrazkach, ogłaszając je w czasopismach słowieńskich. Kilka takich szkiców najbardziej charakterystycznych podajemy czytelnikom „Nowej Reformy".

Ostatnie powieści Stefana Żeromskiego.

II.

„Wierna rzeka".

(Dokończenie).

„Olbromski wzmógł się na duszy. Wzgardził długiem więzieniem, konaniem na szubienicy. Przystanął. Pierwszemu z żołdaków, który doń podbiegł, wypalił w łeb z pistoletu. Poderwał szablę, która trupowi z ręki wypadła i ciął nią z ramienia w szyję drugiego. Lewą ręką wyrwał z zapasa drugi pistolet i trupem położył nowego napastnika. Za sobą miał rzekę, przed sobą siedmiu.

Bronił się jak osaczony dzik. Żołnierze słysząc nieustanną oficera komendę, żeby brać go żywego, prawie nie używali oręża. Szli nań kupą z gołemi rękami. Korzystając z tego rozkazu ciął z wysoka, rąbał na odlew, sztychem przebijał i odskakiwał brzegiem, szukając dogodnego miejsca, gdzieby wskoczyć w wodę i uchodzić na drugą stronę. Oficer, spostrzegłszy, że trzech żołnierzy leży na ziemi, a reszta boryka się z tym jednym człowiekiem, rzucił się nań sam z gołą szablą. Olbromski zobaczył go za pierścieniem żołnierskim. Krzyknął nań z pogardą.

— Ty tchórzu!

Zakipiał w sobie ponury oficer Wiesnicyn. Skoczył sam w dragoński szereg z pałaszem w ręce, ażeby powstańcowi szablę z ręki wytrącić. Trzasnęły w siebie klingi piorunowem strzeleniem. Lewą dłonią ująwszy pistolet za lufę, Olbromski rozwalił głowę sołdatowi, który go w trakcie tej walki chciał chwycić za ręce. Pałaszem ciął w ramię oficera. Zwalił między oczy żołnierza z prawej strony.

— Bierz go! — ryknął oficer.

Skoczyli. Siekł młyńcem. Uchodził. Wlókł ich za sobą. Siepał się w tłumie.

Rozszalały dowódca dragonów zajechał go szablą w kark — potem ciął w twarz. To rozpętało furyę żołnierzy. Zapomnieli o rozkazie. Rzucili się rąbać osaczonego pałaszami w głowę, ścinać szyję ślepemi razy. Olbromski puścił broń z ręki. Zachwiał się. Potknął. Rozłupali mu ciosami czaszkę aż trysnął mózg i wywalił się na trawę. Siekli ręce, piersi, żebra. Rąbali leżącemu brzuch, nogi — dopóki zeń nie wyciekła wszystka krew. Spłynęła z jego żył, wsiąkła w pastwisko i napoiła chciwą wiosenną ziemię".

Na wstrząsającym opisie bohaterskiej śmierci Józefa Olbromskiego, urywa się wątek powieści o losach narodu, kończy się epopea wysiłku wojennego, a poczyna sielanka miłosna pomiędzy powstańcem-ozdrowieńcem a Salomeą Brynicką. Echa wojny, bohaterskich wysiłków, ofiarnych poświęceń, opowieść o tragicznych losach garstkami po lasach rozsianych zapaleńców, zjawia się już tylko w oddalonych jak przemijający refleks obrazach, przemyka się jak błysk dalekiego grzmotu — aby w końcowych rozdziałach utworu kilku silnemi akordami zamknąć obraz bólu narodowego, zespolony z tragedyą rozdartego serca kobiecego.

Wśród tego zharmonizowania się w wyobraźni Żeromskiego w sposób równorzędny dwóch tych czynników, akcya powieści toczy się swoją koleją. Ranny Odrowąż zaczyna przychodzić do siebie, kula w biodrze, której nawet sprowadzony chyłkiem do Niezdołów lekarz nie mógł wyjąć, sama znalazła sobie ujście i odtąd książe powstaniec szybko już zdrowieje.

Przez dwór przesuwają się tymczasem jeszcze od czasu do czasu to powstańcy, to Moskale, przed którymi Salomea z wiernym Szczepanem kryją chorego do sterty, ale są to już tylko przelotne epizody burzy, która się przewaliła. Romans powstańca z naiwną panienką wypełnia odtąd całkowicie akcyę powieści i zatrzymuje uwagę czytelnika przepysznym kolorytem sielanki, w której Żeromski roztacza całe bogactwo barw swej uczuciowej palety. Siłą przeznaczenia Salomea pada w objęcia Odrowąża, nie pomna, że w sąsiednich starego dworu komnatach pokutujący duch miotającego się stryja Dominika złośliwie cieszy się z tego wypadku.

Wracają do dworu wreszcie prawi jego właściciele, państwo Rudeccy, zgnębieni śmiercią trzech swoich synów, którzy zginęli w powstaniu. Stary Rudecki z żalu po stracie synów, po ruinie majątku, niebawem umiera, a wdowa po nim, otrząsnąwszy się z bolu, zaczyna krzątać się około dźwignięcia gospodarstwa. Nadchodzi także wieść o zgonie ojca Salomei Brynickiej; są to ostatnie echa kataklizmu, będącego ideowym podkładem „Wiernej rzeki" — zostaje tylko czysty romans panicza z szlachcianką, romans, owiany czarem najczystszej pełnej melancholii miłości. A miłość to dziwna, mimo ekstatycznego, żywiołowego wybuchu chwilowego zmysłowego porywu, jakaś zgoła nieokreślona. Józef Odrowąż nie jest stworzonym na trubadura — jemu w duszy grają inne echa, jego cała istota rwie się nieustannie tam, gdzie rozlega się świst kul i chrzęst broni. Wogóle postać Odrowąża, jako bohatera powieści, kryje się spowita w mgły i cienie, które nie rozpraszają się nawet wtedy, gdy wyleczony z ran, zdrów na ciele, a skrzepiony na duchu miłością dzielnej kobiety, wystrzelającą jak kwiat cudowny na szarym ugorze, mógłby ukazać swą duszę i stać się naprawdę bohaterem powieści.

Tymczasem z tych obsłon, dotąd nieuchwytnych, wyłania się arystokratyczny panicz, który nawet w chwili, gdy go po kilkomiesięcznym pobycie w Niezdołach odnajduje i uwozi matka, nie umie zdobyć się na tętniące krwią serdeczną słowo pożegnania. Postać dobrze pomyślana w ostatecznem wykończeniu i charakterystyce wychodzi zupełnie blado.

Ale za to ona, Salusia, spaliwszy w miłości tej serce na popiół, wyniosła jak Feniks z popiołów uczucie wielkiej mocy ducha. I gdy dumna księżna mówi jej o konieczności rozstania się z Józefem, który musi się w spokoju, w dobrym klimacie, zdala od tych strasznych pól i lasów leczyć, a potem innemi oczyma spojrzeć na te wszystkie sprawy i „przekląć w duszy swej te lekkomyślne przedsięwzięcia, te obłąkane zamysły" — Salomea woła:

— On nie przeklnie tych obłąkanych zamysłów! To, co oni uczynili, nie jest godne przekleństwa.

W tej chwili zrozumiała też ta ofiarnica, że miłosna jej sielanka bezpowrotnie się skończyła.

Księżna z synem odjechała, zostawiając panience trzos złota. Wzięła złoto to Salomea — a gdy kareta uwożąca Odrowąża zadudniła na moście, ona stanęła nad rzeką i w mętne jej fale cisnęła z rozmachem całą zawartość trzosu.

„Wierna rzeka" zrozumiała męczarnię dziewiczego serca i odplusnęła jej — na znak. Klechda po raz trzeci weszła w swoje prawa. Nad ranem kucharz Szczepan Podkurek znalazł swą panienkę zmartwiałą i nieprzytomną i poniósł na swych rękach w komnaty niezdolskiego dworu.

Klechda zakończona. Jak w nieśmiertelnem „Weselu" Wyspiańskiego, tak i w tym niezdolskim dworze, bólem i miłością rozśpiewanym, przewija się cała ówczesna Polska ideowa, zamyka się cały świat jej bólów, nadziei zwątpień i rozpaczy, a nawet tych przekleństw, jakie następna już generacya rzucić miała na bohaterski poryw narodu. Jak u Wyspiańskiego jest tu ten ruch kalejdoskopowy, niosący zmienne zdarzenia i wypadki, generalizujące całe stany ducha, całe widnokręgi myśli i czynów. Ludzie i zdarzenia, typy i profile, filozofia czynów przejawiają się w pełnej plastyki charakterystyce. „Wierna rzeka", to jeden z najpiękniejszych poematów prozą, jakim duch dzisiejszego pokolenia ukoronować mógł poezyę powstaniową. — Ideologia autora ma tu jednak swój odrębny charakter, na którym piętno położyły wypadki doby ostatniej. Czyste idealne uczucie narodowe bierze w znacznej mierze zabarwienie poglądów współczesnych.

Jak w miniaturze przewija się tu cała Polska ze swą ideologią bohaterstwa. Żeromski szkicuje wprawdzie tylko „a vol d'oiseau" chłopów, powstańców, dwór, rząd narodowy, Moskali, obywatelstwo w miastach, arystokracyę, nawet żydów, ale każda ze sfer w danym momencie występuje w swym najbardziej charakterystycznym rysie. Sceny, gdy pół żywy Odrowąż wlecze się do wsi i rozmowa jego z chłopami, wizyta Salomei u młodej żydówki, która nocami daje jej znać o przybywających Moskalach, rozmowa z lekarzem, wzbraniającym się jechać do powstańca, a potem usiłującym zdobyć od pięknej panny honoraryum „in natura", najście gromady powstańców na dwór, rewizye żołnierskie, filozofia Olbromskiego, wyłuszczającego Salomei cel i intencye powstania, wreszcie poglądy księżnej Odrowążowej — oto cała mozaika obrazów i charakterystyk, szkicowanych mistrzowsko a ujmujących fizyognomię ówczesnego społeczeństwa w najbardziej typo-

zdołali krew zatamować. Wskutek utraty krwi zupełnie opadł na siłach, oczy mu się zapadły, dyszał ciężko. Teraz dopiero zrozumiał, że się koniec zbliża i zażądał, aby mu nogę odjęto. Zrobiliśmy to, ale nadziei nie mieliśmy żadnej. Ranny jednak święcie wierzył, że jeszcze swoich zobaczy.

Dwa dni po operacyi, pod wieczór, pogorszyło mu się. Zbliżała się śmierć... On też to czuł. Staliśmy koło niego i pocieszali. Junak milczał. Nagle zabłysły mu oczy, a usta wyszeptały prośbę: „Dzieci, — dzieci moje, radbym raz jeszcze ujrzeć — napiszcie żonie..."

Dławiło nas coś w gardle, i z trudem panowaliśmy nad sobą. Biedny człowieku, jak strasznie cierpieć musiała dusza twoja wówczas! A w oczach twoich ani łez nie było. Gorące promienie miłości ku rodzinie, co biły ci z oczu, spaliły łzy gorzkie... Cały ten wieczór milczeliśmy wszyscy i rozmyślali, przed spaniem jeden z nas rzekł: „Straszna jest wojna". Przekonany jestem, że w słowach tych wyraził treść myśli nas wszystkich... Ranny o północy umarł.

Zawiadomienie o jego śmierci spóźniło się z winy ówczesnych stosunków na poczcie i zakopali biedaka, zanim zdołał przybyć ktokolwiek z jego rodziny.

Pewnego ranka stałem przed lecznicą i zobaczyłem dwie kobiety, idące ku mnie. Jedna była młoda, zdrowa, druga już leciwa. I nawiązała się rozmowa:

— Czy już umarł ranny z pod Prilepu P.?

— Wyście, moi kochani, jego żona, matka? — tak, umarł już.

Zdawało mi się, że im pociemniały oczy, ale łza się nie pokazała.

— Pokażcie nam choć, panie doktorze, gdzie leży jego ciało, abyśmy je raz jeszcze zobaczyły.

Ciężko było mi na sercu, a musiałem powiedzieć, że ukochany ich już parę dni leży w ziemi.

— Co, pogrzebany? no, to już go martwego nie ujrzymy?

Czułem przytajone, chrapliwe westchnienie, jakie się wyrwało z piersi kobiet, czułem nerwowy kurcz, jaki wstrząsnął ich ciałami, a głowy pochylił na piersi. Miałem wrażenie, że walczy w nich straszny krzyk, by się wyrwać na zewnątrz. Lecz pomyliłem się, w oczach nie było ani łzy.

— Bracie, powiedzże nam, czy bardzo cierpiał i jak umarł?

— Drogie moje, cierpiał bardzo, mówił ciągle o swoich i do tchu ostatniego bohatersko się trzymał.

— Więc powiadacie, że umarł, jak bohater?

— Tak, jak bohater!

Teraz zaiskrzyły się kobietom oczy, postaci ich wyprostowały się i z dumą mi rzekły: „Dzięki ci za ostatnią pociechę, z Bogiem, przyjacielu".

I ciężkiemi krokami odeszły.

Ta żona i matka były — godne bohatera!

JAKÓB ZAKRZEWSKI.

W rocznicę branki.

„„Dnia 15 stycznia w godzinach rannych od 1-ej do 8 odbywał się w Warszawie pobór do wojska w zupełnym porządku i z zachowaniem spokojności..."
„Dziennik Powszechny" 1863.

Pierwszą z północy wybiły zegary.
Posnęli żywi, znikły nawet mary,
Co po tym z dawna krwią przesiąkłym bruku
Snuły się nocą bez szmeru i stuku.
Cisza zaległa Warszawy ulice —
Zgasły latarnie, co jakby gromnice
Nad tyla cierpień paliły się łożem,
I noc nad światłem zawładnęła bożem.
Tylko niekiedy z strzelnic cytadeli
Błędne światełko promykiem wystrzeli,
I zgaśnie nagle w ciemności ponurej,
A w cieniu szare olbrzymieją mury.
Tylko od Wisły, okowanej w lody,
Słychać szum głuchy nurtującej wody,
Co twardem jarzmem potrząsa z pogardą
I rwie je spodem upornie i hardo.
I tylko wieżyc wybujałe szczyty,
Jak chrześcijańskich rycerzy dziryty,
Z czarnej zastępów ściśniętych pomroki
Biją to skargą, to prośbą w obłoki...
Poniżej wzniosła postać Kopernika
Tajemnic nieba głębiny przenika,
I kiedy miasto grozą snów się biedzi,
On dzieł Wszechmocy i praw Stwórcy śledzi...
A czasem śpiże Zygmunta posągu
W zimowych wiatrów zajęczą przeciągu,
Jakby tajemną, bolesną przestrogą
Noc zwiastowały dla sennych złowrogą...

O ty! Wszechpolski nosząca żałobę,
Uściskiem wężów ściśnięta Niobe!
Sen twój okropny, lecz nad snu objawy
Straszniejsze będą przebudzenia jawy!
Pierwszą z północy przebrzmiały zegary.
Nagle rozwarto twierdzę i koszary:
Z nich jakby wylew wezbranej powodzi
W szyku bojowym załoga wychodzi,
Zalewa drogi, ulice i place,
Okrąża domy, kościoły, pałace. —
Już wszystkich ulic zamknięto przystępy,
Jak kiedy zwierza leśnego ostępy
Dla rozstawionych myśliwych zabawy
Obsaczy łańcuch ściśniętej obławy.
Ale któż nocą na łowy się trudzi?
O! to noc branki — to łowy na ludzi!...

Już pierwej palcem bezsądowej kary
Wskazano zbirom nieszczęsne ofiary,
Co ni rozpaczą sieroctwa rodziny,
Ni życiem pracy bez śladu przewiny,
Ni włosem siwym, ni rannemi laty
Nieochronione, mają pójść w sołdaty,
By w głębi stepów zapomnieć o kraju,
O wierze ojców i przodków zwyczaju...
Już się w tysiączne rozliczono kupy,
Już każdej przyszłe naznaczono łupy:
Stuknięto w furty, dzwonią bram mosiądze,
Trzasnęły rygle, warknęły wrzeciądze,
Do wnętrza domów, z zbirami na czele,
Wpadają zbrojni caryzmu mściciele,
I rozpierzchnięci przy świetle kagańców
Ze snu porwanych krępują skazańców...
I tak, nim nocy opadnie zasłona,
Co szepnie piekło, to przemoc wykona...

O lutnio polska! w twe żelazne struny
Nie grałyż wichry, nie grzmiałyż pioruny?
Czemuż na głuche z głębi domów jęki
Rwą się twe struny pod drganiem mej ręki?
O lutnio polska! ty arfo żałoby!
Coś już pokoleń opłakała groby —
Co krwią rdzawiona i w rozdźwięku cała
Wszystkieś już skale boleści przegrała,
Aż skrzydłem orłów i lotem sokołów
Wzbiłaś się znowu, jak feniks z popiołów:
Czemuż drżącemi przebrzmiewasz dziś tony,
I nie śmiesz podnieść tej strasznej zasłony,
Za którą dzikie i srogie poczwary
Spełniają gwałty bez nazwy i kary?
O lutnio moja! ty drżąca przebrzmiewasz,
Bo zgróz tej nocy nigdy nie wyśpiewasz.

„*Polska w roku 1863*".

---

wych rysach. Potęga dramatycznego wyrazu w ujmowaniu epizodów przez Żeromskiego — odpowiada najzupełniej sile i ekspresyi genialnych kartonów Grottgera, które uległy wpływowi politycznej historyozofii dzisiejszego pokolenia, nasiąkłego atmosferą ostatniej rewolucyi w zaborze rosyjskim. Preponderancya artyzmu nad stroną ideową i patryotyczną, tłómaczy się u Żeromskiego żywiołową siłą tego olbrzymiego talentu, który w tej dziedzinie wydobywa najwspanialsze klejnoty myśli i słowa. Z drugiej jednak strony nie pozwala ona usprawiedliwić autora „Urody życia" z zarzutu, że tylko częściowo wcielił w swój utwór powagę myśli politycznej i uczucia narodowego. Pisarz tej miary i tego wpływu, rozporządzający takim imperatywem suggestyi, miał obowiązek w chwili wysoko podniesionego nastroju dusz, jaki niesie idąca 50 rocznica wielkich wypadków, szerzej ogarnąć tło wypadków, głębiej wniknąć w ich istotę i być tłómaczem zbiorowej myśli, porwanej falą uczucia.

Postulat to zresztą teoretyczny i idealny, krytyka bowiem może i ma obowiązek oceniać tylko to, co pisarz daje, a nie stawiać żądań, jakieby się mogły zmieścić w ramach danego talentu. „Wierna rzeka", jako dzieło sztuki, ma mimo wykazane niedociągnięcia, wszystkie cechy klejnotu naszej powieściowej literatury, a w dorobku Żeromskiego jest artystycznie najbardziej zwartym i najlepiej skomponowanem dziełem. Wnosi ona do naszej powieści ton nowy, potężny, wstrząsający duszą narodową, a ten ton dosadnie świadczy, że autor „Wiernej rzeki" nie wypowiedział w tym kierunku swego ostatniego słowa.

Na słowo to czekamy. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, 16. stycznia.

Zima. A więc zima zabrała się do nas nie na żarty i w wysileniu swojem trwa. Mróz trzyma ciągle ostry; rankiem termometr wskazuje 14 stopni zimna, a o 11 w południe jeszcze 9°. Słońco przyświeca, lecz jakby z poza zasłony; choć u góry nie zasłaniają go chmury, lecz nad ziemią unosi się mgła oparu. W mieście zresztą zimy nie znać z powodu braku śniegu; tylko na plantach drzewa rano stroją się w skrzącą dyamentową szatę szronu. Dopiero za miastem krajobraz ma wygląd należycie zimowy; niewielka ilość śniegu, która spadła przed paroma dniami, trzyma się w mroźnem powietrzu i okrywa pola. Wisła płynie już gęstą krą, która idzie bardzo wolno; przy brzegach potworzyły się stałe zatory i jeżeli mróz potrzyma jeszcze tak parę dni, Wisła stanie. Wreszcie na udziach znać srogość zimy; idą pokuleni, na uszach zabezpieczające klapy. Tylko posiadacze futer czują się dobrze, bo dzięki mrozowi powietrze jest rzeźkie.

Rocznica powstania styczniowego. Komitet obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego przypomina, że we wtorek dnia 21 stycznia br. o godzinie 6 wieczorem odbędą się w salach 4 szkół odczyty ilustrowane obrazami świetlnymi o roku 1863. Wstęp na odczyt 10 hal. Odczyty wygłoszą: w szkole na Smoleńsku p. Edward Kozłowski, prof. gimn., obrazy przedstawi p. Teofil Orszulski, naucz. wydz., w szkole przy ul. Szlak p. Dr. Stanisław Kozłowski, prof. gimn., obrazy przedstawi p. Stanisław Michalski, w szkole przy ul. Lubomiskiego p. Józef Gancarczyk, prof. seminaryum naucz., obrazy przedstawi p. Franciszek Szczuciński, nauczyciel wydz., w szkole przy ul. Wązkiej p. Dr. Stanisław Weiner, prof. gimn., obrazy przedstawią pp. Efroim Fiedler i Leon Silberman, naucz. wydz. Zarazem zawiadamia się, że po bilety na wieczerzę w sali Sokoła po 10 K zgłaszać się można w Wydziale IV. Magistratu (dom Larysza, pl. WW. Świętych L. 6, parter na lewo) do dnia 18 b. m. włącznie w godzinach przedpołudniowych i po południu od 4 do 6.

Z Towarzystwa demokratycznego. Po przerwie świątecznej Wydział Towarzystwa demokratycznego postanowił znowu urządzać co piątku zebrania, referaty i dyskusye na temat najważniejszych, aktualnych spraw publicznych. Jutro, dnia 17 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się zgromadzenie **sejmowej reformy wyborczej**. Referat wygłosi członek komisyi sejmowej dla reformy wyborczej, burmistrz m. Podgórza pos. **Franciszek Maryewski**. Po referacie dyskusya i uchwalenie odpowiedniej rezolucyi. Zarówno ogromna doniosłość sprawy, jak i osoba referenta, którym jest zasłużony poseł demokratyczny i, jako członek komisyi dla reformy wyborczej, jeden z najlepszych jej znawców, powinny zachęcić wszystkich członków Towarzystwa do jak najliczniejszego udziału w zebraniu. Następne zebrania piątkowe będą poświęcone sprawie uniwersytetu ruskiego we Lwowie, kwestyi szkolnictwa ludowego i reformie statutu gminnego m. Krakowa.

Bal Towarzystwa walki z gruźlicą. W najbliższą sobotę odbędzie się w salach Starego teatru bal Towarzystwa walki z gruźlicą. Bal zapowiada się doskonale, sądząc z zamówień i zgłoszeń po bilety i zaproszenia. Komitet, z protektorką Towarzystwa ks. Renatą Radziwiłłową na czele, stawi się w komplecie na sali, a tymczasem usilnie pracuje nad zapewnieniem powodzenia zabawie. Tańce prowadzi p. Karol Dawidowski.

Gdyby kto z powodu przeoczenia zaproszenia nie otrzymał, zgłosić się zechce do skarbniczki balu hr. Edwardowej Tyszkiewiczowej (Łobzowska l. 22) od 10—1 po południu, która wydaje bilety wstępu na salę i galeryę oraz zaproszenia. W piątek po południu, a w sobotę przez dzień cały komitet panów zajmie się sprzedażą biletów w gmachu Starego Teatru.

Cel balu jasno się tłómaczy i sam za siebie mówi; przekonywać nie trzeba, że instytucya Towarzystwa walki z gruźlicą potrzebują bardzo gorącego i skutecznego poparcia.

Reduta prasy. Prace komitetu około dalszego uświetnienia **reduty prasy**, naznaczonej na sobotę 1 lutego, postępują raźnie, zwłaszcza co do atrakcyj, jakie będą w tym roku ofiarowane gościom redutowym. Na razie może komitet uchylić tylko rąbka tajemnicy, zawiadamiając, iż uprzejmości p. Jadwigi **Mrozowskiej** zawdzięcza obietnicę jej łaskawego udziału w przygotowującym się programie. Mimo nawału pracy, jaki pociąga za sobą gościna na scenie krakowskiej, znakomita artystka z całą gotowością przyrzekła poprzeć siłą swego talentu i pomysłowości cel humanitarny, na jaki reduta jest przeznaczoną. Szczegóły współudziału p. Mrozowskiej muszą na razie pozostać tajemnicą. Będzie to w każdym razie największa niespodzianka sezonu artystycznego, w jakim Kraków obecnie się znajduje.

Z powszechnego Związku artystów. Z powodu przebudowy dotychczasowego lokalu Związku w pałacu Spiskim i braku innego odpowiedniego lokalu, Wydział postanowił przerwać na pewien czas nieustającą wystawę. Natomiast nowo urządzone biuro Związku artystów (ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą") prowadzi dalej swe czynności pośredniczenia w sprzedaży dzieł sztuki, udziela informacyj w sprawach lekcyj rysunków, malarstwa, modelowania i. t. p. W interesie artystów, chcących wystawiać swe dzieła w innych miastach, nawiązano umowy z obcemi towarzystwami, które na dogodnych warunkach urządzać będą wystawy aranżowane przez krakowski Związek artystów. — O terminach tych wystaw zostaną członkowie wkrótce zawiadomieni. Po wszelkie informacye należy zgłaszać się do biura Związku w godzinach od 10 rano do 1 w południe.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie sekcyi skarbowej i szkolnej Rady miasta, na którem w imieniu Rady miasta powzięto uchwałę w sprawie upaństwowienia krakowskiej Akademii handlowej.

Następnie odbyło się posiedzenie samej sekcyi szkolnej, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski, w sprawie udzielenia prezenty na posadę nauczyciela w szkole św. Jana Kantego, tudzież na posadę nauczycielki w szkole Konarskiego.

Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego J. Epsteina posiedzenie sekcyi dobroczynnej Rady miasta, na którem uchwalono szereg przyjęć do gminy miasta Krakowa. Sprawę reformy statutu miejskiego odroczono do piątku.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem radcy miejskiego Beringera.

Sekcya zwróciła uwagę magistratu na stosunki panujące w realności dawniej Wołodkowiczów, mianowicie na budynki tamże stojące, jeden od ul. Pawiej, drugi w ul. Lubicz od strony dworca kolejowego i na obszarpany mur od strony dworca kolejowego, wreszcie na parkan od strony ul. Lubicz, polecając doprowadzić obecny stan do porządku. W dalszym ciągu załatwiła sekcya zgodnie z wnioskami magistratu sprawę zmiany gruntów z właścicielami posiadłości, t. zw. „Krajewskie" na Kazimierzu, oraz sprawę uregulowania hipoteki gruntów potrzebnych na ul. Skawińską. Wkońcu załatwiono jeszcze kilka spraw administracyjnych.

Z teatru. Dziś wieczorem wystawiony będzie „Peer Gynt" H. Ibsena w przekładzie J. Kasprowicza, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej, po cenach popularnych. W sobotę 18 i w niedzielę 19 b. m. „Kobieta i pajac" z p. Mrozowską w roli Conchy Perez.

Nowa linia tramwajowa. Dzisiaj rano odbyła się komisya techniczno-policyjna dla zbadania wytrzymałości torów nowej kolei elektrycznej na przestrzeni Trzeci most — Salwator. W skład komisyi wchodzili z ramienia generalnej inspekcyi kolei we Wiedniu inspektor Juranek i st. inżynier Czermak, z namiestnictwa lwowskiego starosta Strański, z dyrekcyi inżynieryi wojskowej podpułkownik Kleiner, z dyrekcyi poczt i telegrafów st. komisarz Duszyński, z dyrekcyi kolei północnej st. inspektor i r. m. Peltz, z gminy m. Krakowa r. m. Maywalt i Beringer, z Rady nadzorczej spółki tramwajowej dr Julian Gertler i st. inżynier Turski, z dyrekcyi policyi komisarz dr Gulkowski, z dyrekcyi tramwaju dyrektor Fischer, z magistratu krakowskiego dr Eminowicz i radca bud. Górecki, z ramienia lwowskiej firmy Sokolnicki, Wiśniewski i Schuckert, która montowała urządzenia elektryczne inżynierowie Król i Kammerling.

Członkowie komisyi przejechali nowemi wozami tor od Trzeciego mostu na Salwator i z powrotem i zbadali szczegółowo całą przestrzeń, poczem spisano protokół. Komisya znalazła wszystko w porządku.

Uroczyste otwarcie nowej linii nastąpi jak donieśliśmy 20 b. m.

Komisya zbadała również nowe wozy tramwajowe, wykonane w fabryce w Sanoku. Jest ich razem 10. Wozy będą kursowały co pięć minut na tej nowej przestrzeni. Każdy z nich ma 10.65 mm. długości, a szerokości 2.20 mm. Szyb. ruchu wynosić będzie 25 klm. na godzinę. Na starych liniach wozy kursują z szybkością 15 klm. na godzinę. Drzwi wagonów są zamykane i uniemożliwiają wyskakiwanie lub wskakiwanie w ciągu jazdy.

Wybudowanie tej nowej linii tramwajowej spowodowało podrożenie biletów na wszystkich liniach. Od 1 stycznia b. r. bilet I klasy kosztuje 16 hal. (dawniej 14 hal.), II klasy 12 hal. (dawniej 11 hal.). Nadwyżka ta ma pokryć koszta budowy, które wynoszą 1.600.000 koron.

Budowę tej nowej linii przeprowadziło budownictwo miejskie. Praca trwała od sierpnia zeszłego roku do stycznia b. r. Nowa linia będzie jedną z najważniejszych arteryj ruchu w mieście.

Zabawa na rzecz Bratniej Pomocy uczniów wyższej szkoły przemysłowej odbędzie się staraniem uczniów tego zakładu, jak i lat poprzednich, w sobotę 25 bm. w salach Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego l. 28. Zabawa, na którą rozesłano już szereg zaproszeń, zapowiada się bardzo dobrze. Mamy nadzieję, że cel, na jaki czysty dochód jest przeznaczony, znajdzie żywy oddźwięk w szerokich sferach naszego miasta. Zaproszenia wysyła sekretaryat po zgłoszeniu adresu listownie lub osobiście do czytelni Bratniej Pomocy ul. Gołębia 20, II. p. między godziną 7—8 wieczorem.

Na poranku muzycznym uniwersytetu ludowego, który się odbędzie dnia 19 b. m. o godzinie 11 rano w sali Drobnera przy placu Szczepańskim, dr Józef **Reiss** wygłosi odczyt o Wagnerze, prof. Stanisław Lipski wykona ilustracyę muzyczną, prof. Ludwig i Wanda Hendrichówna odśpiewają fragmenty z pierwszych dramatów muzycznych Wagnera z „Latającego Holendra", z „Tannhäusera" i „Lohengrina". Bilety wcześniej do nabycia z Czytelni uniwersytetu ludowego po 64 hal., dla członków po 44 hal.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie. Staraniem sekcyi wygłosi znany ekonomista p. Zygmunt **Heryng** w piątek i sobotę 17 i 18 b. m. dwa odczyty na temat: „Inteligencya i intuicya", oraz „Silna wola, a wolna wola". Początek odczytów o godz. 6 w lokalu „Ogniska naucz.", Rynek l. 29, II. p. Wstęp dla członków 20 h, dla gości 50 h.

Ze sfer kolejowych. Dzisiaj w południe odbyła się w sali posiedzeń dyrekcyi kolejowej uroczystość wręczenia odznaczeń funkcyonaryuszom kolejowym krakowskiego okręgu, w obecności obu wicedyrektorów, dra Hołyńskiego i Szlachtowskiego, naczelników oddziałów, licznego grona urzędników, podurzędników i służby, tudzież rodzin odznaczonych. Do zebranych przemówił dyrektor kolei Zborowski i przypiął st. inspektorowi Edwardowi Bielańskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; st. oficyałowi i naczelnikowi stacyi kolejowej w Jaśle Marcinowi Wróblewskiemu złoty krzyż zasługi z koroną; podurzędnikowi kolei na stacyi w Krakowie Józefowi Reichertowi srebrny krzyż zasługi z koroną, a palaczowi ogrzewalni maszyn w Woli Duchackiej Andrzejowi Stróżowi srebrny krzyż zasługi. Imieniem odznaczonych podziękował starszy inspektor Bielański.

Konkurs na dyplom. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 7 stycznia 1913 r. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na projekt dyplomu na czeladnika, względnie pomocnika. Sąd konkursowy przyznał dwie równorzędne nagrody p. Wojciechowi Jastrzębowskiemu i Karolowi Maszkowskiemu za nadesłane przez nich pracę oraz zalecił dyrekcyi projekt p. Kazimierza Młodzianowskiego do ewentualnego zakupienia, a to ze względu na niepoślednie zalety artystyczne, któremi się projekt ten odznacza. Nagrodzone na tym konkursie dyplomy wykonane będą w najbliższym czasie nakładem Muzeum techniczno-przemysłowego, gdzie też nabywać je będzie można.

Walne zgromadzenia. **Krajowy Związek lekarzy** urządza walne zgromadzenie w sobotę 18 b. m. o godzinie 5 po południu w Krakowie w Domu lekarskim przy ulicy Radziwiłłowskiej.

Klub prawników i koło artystyczno-literackie odbędzie walne zgromadzenie dnia 29 b. m.

Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego odbędzie walne zgromadzenie dnia 29 b. m. o godzinie 5 po południu.

Walne zgromadzenie członków klubu pocztowego odbyło się dnia 10 b. m. przy bardzo licznym udziale. Po zagajeniu zgromadzenia o 8 wiecz. przewodniczący prezes Smoleński poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom ś. p. Bogdasowi, Fortnerowi i Malinowskiemu. Przemówienia wysłuchali zebrani stojąc. Następnie składali sprawozdania skarbnik, gospodarz, bibliotekarz, kierownik działu ubrań i przewodniczący komisyi zabawowej. Wobec ogólnego bardzo pomyślnego stanu tak gospodarki finansowej jakoteż ekonomicznej, po krótkiej dyskusyi na wniosek p. Kautego udzielono absolutoryum poszczególnym kierownikom, dziękując im za wydatną pracę dla dobra klubu. Następnie przystąpiono do wyboru ustępujących członków wydziału. Wybrano: Burmana Teofila, Kleina Edmunda, Danyego Michała, Mayera Jana, Młodzianowskiego Adama, Moszyńskiego Bronisława, Piotrowskiego Feliksa. Ostatni punkt porządku dziennego wypełniła licytacya dzienników, poczem prezes Smoleński o godzinie 11·30 zamknął zgromadzenie. Ukonstytuowanie się wydziału nastąpiło dnia 14 b. m. w następujący sposób: Prezes Bronisław Smoleński, wiceprezes Dziewiński Bolesław, gospodarz I Młodzianowski Adam, gosp. II i I sekretarz Moszyński Bronisław, II sekretarz Burmann Teofil, III Lany Michał, główny likwidator Klein Edmund, główny skarbnik Mikulski, dział ubrań Walenty Foryś, Piotrowski Feliks, kom. zabaw wiceprezes Dziewiński, Kaute, Bobrowski, Foryś i obaj gospodarze.

Odczyt o zagłębiu krakowskiem. W piątek, 17 b. m. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w auli uniwersytetu staraniem Tow. prawniczego i ekonomicznego odczyt dra Artura **Benisa** na temat „Nowela górnicza wobec interesów gospodarczych galicyjskiego górnictwa".

Prelegent, jeden z niewielu pracujących u nas zawodowo na polu prawa i administracyi górniczej, przedstawi na podstawie faktów ostatniej doby wpływ projektu rządowego t. zw. noweli węglowej na górnictwo węglowe w Zagłębiu krakowskiem oraz na układ stosunków posiadania wyłączności górniczych, która to, pod względem narodowym i gospodarczym równie doniosła sprawa, zajmuje od dłuższego czasu nader żywo całą opinię publiczną. Dr Benis był także sprawozdawcą tego tematu na krajowej komisyi przemysłowej.

O poprawienie bytu. Jak się dowiadujemy, praktykanci kancelaryjni magistratu wnieśli do prezydyum miasta prośbę o wyjednanie u Rady miejskiej, aby czas praktyki nieetatowej policzono im do trzyletniego okresu praktyki, wymaganego uchwałą z 23 lutego 1911 do uzyskania posady urzędników kancelaryjnych magistratu z XI klasie rangi (asystentów). Spodziewać się należy, że Rada miasta, uwzględniając wieloletnią i nienaganną pracę, jakoteż niedostateczne uposażenie materyalne tych funkcyonaryuszy gminnych, przyjmie wnioski w tym kierunku, tem bardziej, że właśnie wolnych jest kilkanaście posad asystentów.

Z życia młodzieży. W piątek 17 b. m. odbędzie się w jednej z sal Polskiego Towarzystwa demokratycznego (plac Szczepański) zebranie poufne członków Związku akademickiego. Wszystkich członków zaprasza do udziału zarząd. Początek punktualnie o g. 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Komitet organizacyjny „Związku obrońców", stowarzyszenia adwokatów i kandydatów adwokackich, przypomina, że konstytuujące zebranie Związku odbędzie się w sobotę dnia 18 stycznia 1913 roku, o godzinie 4 po południu w sali krakowskiej Izby adwokackiej i uprasza wszystkich kolegów, którzy przez przeoczenie zaproszenia nie otrzymali, o jawienie się na tem zebraniu.

Akadem. koło „Straży Polskiej" urządza w piątek 17 b. m. o godz. 1 i pół po południu wycieczkę do znanej fabryki mydła, a obecnie powiększonej działem wyrobu świec stearynowych C. Smiechowskiego w Podgórzu. Zbiórka w lokalu „Straży Polskiej" (Floryańska 1). Goście mile widziani.

Schroniska ubogich (Krakowska 47 dla mężczyzn, 51 dla kobiet) udzieliły w ciągu roku przytułek 1211 mężczyznom, 575 kobietom, 110 dzieciom. Korzystało dziennie w miesiącach zimowych 138 m., 135 k., 56 d.; w letnich 112 m., 90 k., 52 d. Zajętych było robotą albo nauką: 29 m., 50 k., 56 d., w letnich 23 m. 40 k., 52 d. Odwieziono do szpitala 27 m., 55 k. 1 d. Wydano porcyi strawy 200.603.

W obecnej chwili z powodu mrozów i ciasnoty lokalów panuje w schroniskach wielkie przepełnienie, ubodzy ludzie śpią nietylko na ławach, ale i na podłodze, tak, że w nocnych godzinach niepodobna jest przejść przez sale; jest też wielka nędza z powodu braku ciepłej odzieży.

Bracia Tercyarze, posługujący ubogim, kwestują obecnie w mieście. Oprócz jałmużny w pieniądzach bardzo upragnioną jest odzież męska, kobieca i dziecinna oraz obuwie i bielizna.

Pożar. W kamienicy przy ulicy Grodzkiej pod L. 9, wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Zapaliła się na korytarzu na pierwszem piętrze paczka na popiół, a od niej sąsiednie drzwi. Ogień wkrótce ugaszono.

Znaczna kradzież. Władze lwowskie doniosły telegraficznie do dyrekcyi tutejszej policyi, że niejaki Jarosław Seman, pochodzący z Czech, ukradł Katarzynie Łuczkowej 1000 koron i zbiegł w kierunku Krakowa.

Kradzież w kościele. Wczoraj skradziono w kościele Karmelitów bosych przy ulicy Rakowickiej z bocznej kaplicy z górnego obrazu cztery sznurki korali, trzy pozłacane wota w kształcie serca i złoty krzyżyk. Sprawca wszedł na ołtarz i w ten sposób okradł obraz. Sprawca niewyśledzony.

Z kraju.

Chrzanów, 14 stycznia. (Teatr Kuźniewicza. — Pożary. — Obchód styczniowy. — Nieszczęśliwy wypadek. — Z karnawału).

W dniu 11 b. m. dał u nas jedno przedstawienie teatr p. Kuźniewicza, członka byłego teatru ludowego z Krakowa. Artyści odegrali sztukę Morozowicza „Teściowa w opałach".

Z soboty na niedzielę, o godzinie 11 w nocy, wybuchł pożar w pobliskiej wsi Balinie i zniszczył doszczętnie jedno gospodarstwo wiejskie. W niedzielę wybuchł znów pożar w budynku gminnym w Chrzanowie, mianowicie: zapaliła się belka sufitowa z powodu wadliwej budowy komina. Pożar jednak na czas spostrzeżono i ugaszono.

Staraniem miejscowego „Sokoła", w dniu 23 b. m., odprawionem zostanie nabożeństwo, zaś 26 b. m. odbędzie się uroczysty wieczór na cześć powstania z roku 1863.

Pafnucy Kubik, stróż przy budujących się w hucie cynkowej domach, mając nadzór nad piecami koksowemi, mimo zakazu, położył się przy piecach na spoczynek i zagorzał tak, że rano zastano już zimne zwłoki.

Wieczorek z tańcami ochotniczej straży pożarnej odbędzie się w sali „Sokoła" dnia 25 b. m.

Dąbrowa, 14 stycznia. (Z „Sokoła". — Na T. S. L. — Wiece ludowe. — Walne zgromadzenie T. S. L)

Wspólny opłatek, urządzony przez „Sokół", odbył się w niedzielę ubiegłego tygodnia przy udziale wszystkich prawie członków tutejszego gniazda sokolego. Po skromnej uczcie, przeplatanej mowami i toastami, nastąpiły tańce.

Na dochód T. S. L. urządziła młodzież szkół wyższych i średnich z początkiem zeszłego tygodnia kolendę z tradycyjnym turoniem. Śpiewając pieśni przeważnie patryotyczne, zbierano datki pieniężne do puszki, otrzymanej z tutejszego Koła T. S. L. Młodzież przyjmowano wszędzie z niezwykłą uprzejmością i nie szczędzono ofiar na poprawienie finansów T. S. L. To też po przeliczeniu pieniędzy w obecności delegata wydziału tutejszego Koła T. S. L. p. Tryby, okazało się, iż kwesta przyniosła K 97·06 dochodu, którą to kwotę odesłano bezzwłocznie do głównego zarządu T. S. L. w Krakowie. Staraniem komitetu powiatowego P. S. L. odbyły się w ostatnich dwuch niedzielach we wsiach Otfinowie i Wietrzychowicach wiece ludowe, na których omawiano stanowisko Polaków wobec dzisiejszej sytuacyi politycznej, sprawy ekonomiczne powiatu, sposób zorganizowania po wsiach stałych drużyn polowych, oraz sprawę uczczenia 50 rocznicy powstania styczniowego. Referowali pp. Szpak, przewodniczący komitetu powiatowego P. S. L. i Wojciech Musiał, sekretarz tegoż komitetu. Udział włościan na obu wiecach był liczny.

W niedzielę 12 stycznia odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Koła T. S. L. Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiły sprawozdania kasowe i z czynności za rok 1912. Fundusze Towarzystwa wynosiły w gotówce K 797 w efektach K 180, w inwentarzu K 524; razem K 1501·70, zaś rozchód K 582·99. Sprawozdanie z czynności wykazało świetny również rozwój Koła, prowadzonego wytrawną ręką p. Braunowej. I tak: założono i zilustrowano kilka czytelń i bibliotek po wsiach, urządzono parę odczytów, zorganizowano jedną wycieczkę dla dzieci do Krakowa. Udzielono dotychczasowemu wydziałowi absolutoryum, poczem dokonano nowych wyborów. Przewodniczącą Koła pozostała nadal p. rejentowa Braunowa, zastępcą przewodniczącego wybrano p. inżyniera Szpaka, sekretarzem p. Jana Musiała, zastępcą sekretarza p. Szczepanównę, skarbnikiem p. Kaliniewicza, a jego zastępcą p. Trybę. Ponadto weszli do wydziału: p. Mądzielowa, Dehnelowa, dr Baj, Westfalewiczówna, ks. Zachara i Marcinek jako delegat biblioteki im. Słowackiego, której Zarząd pełnią o. Trzepacz i p. Dąbrowska. Następnie uchwalono urządzić w bieżącym roku po wsiach okolicznych szereg odczytów i pogadanek na temat powstania styczniowego. Na tem zgromadzenie zamknięto.

Wadowice, 14 stycznia. Towarzystwo Wincentego a Paulo urządziło w dniu 15 grudnia zeszłego roku wentę przedświąteczną na dochód sierot i ubogich na opiece Towarzystwa zostających, której czysty dochód przyniósł poważną kwotę K 1192. Za ten piękny rezultat prawdziwa podzięka należy się hr. Bobrowskiej z Andrychowa, która jako wiceprezesowa bardzo wiele czynnej pomocy Towarzystwu udzieliła, oraz zebrała składki w okolicy. Również gorące podziękowanie składa się muzyce 56 p. p. za bezinteresowne przybycie. Wszystkim zaś osobom, które bądź datkami, bądź fantami, czynną pomocą, oraz współudziałem przyczyniły się do powodzenia przedsiębiorstwa, szczere „Bóg zapłać" składa zarząd.

Ze świata.

50 rocznica powstania we Fryburgu. Z inicyatywy towarzystwa akademickiego „Jagiellonia" i koła „Zjednoczenia", towarzystw młodzieży polskiej za granicą, odbędzie się d. 19 b. m. we Fryburgu szwajcarskim obchód narodowy dla uczczenia 50 rocznicy powstania styczniowego. O g. $^{1}/_{4}$ na 11 przed południem odprawione zostanie w kaplic

przy ulicy Morat nabożeństwo przez ks. Heyduckiego z Weesen. W południe uczta na cześć pułkownika Miłkowskiego i ks. Heyduckiego, weteranów z r. 1863. O godzinie czwartej po południu odbędzie uroczysta akademia. Czysty dochód z obchodu przeznaczony został na Przytulisko dla weteranów w Krakowie.

Śnieg w Wiedniu. Z Wiednia piszą: Prognozy meteorologiczne ostatniej soboty były bardzo melancholijne — wróżono dalszą „wiosenną" zimę i zapowiadano na cały szereg tygodni absencyę śniegu. A tymczasem śnieg spadł bardzo obficie i pokrył cały Wiedeń. Sanki nawet pokazały się na ulicach i pojawił się lekki mróz. Miłośnicy sportów zimowych porozpraszali się po okolicach miasta dla użycia przyjemności saneczkowania się i jazdy na „ski". W niedzielę 12 b. m. stacya ratunkowa miała mnogo roboty w samym Wiedniu zmuszona opatrywać czy oddawać do szpitala pokaleczonych saneczkarzy.

Z Wiednia telefonują dzisiaj: Od dwóch dni panują tu silne mrozy. Termometr wskazuje rano 10 stopni poniżej zera. Z tego powodu policyanci, pełniący służbę w ulicach, otrzymali czapki, zachodzące na uszy. Władze wojskowe zarządziły częstsze zmienianie straży wojskowych. Żołnierze, stojący na wartach, otrzymali pozwolenie noszenia rękawiczek. Dowóz żywności jest z powodu mrozów utrudniony.

Sprzedawczyki. Wychodzący w Gnieźnie „Lech" donosi, z wiarygodnego źródła, że majątek Bogacin, który sprzedał p. Kończal niejakiemu Paczkowskiemu, przeszedł w ręce komisyi kolonizacyjnej. Prasa obwinia obu o zaprzepaszczenie majątku.

O szpiegostwo. W Skalmierzycach, w Księstwie Poznańskiem (na granicy Królestwa Polskiego) uwięziono palacza kolejowego pod zarzutem szpiegostwa. Znaleziono przy nim wiele rysunków.

Skandal w cyrku. Piszą nam z Wiednią pod datą 14 b. m.: W cyrku Buscha odbywają się obecnie zapasy atletów. Wczoraj w przerwie przyszło wobec publiczności do bójki między dwoma zapaśnikami. Pokonany w zapasach Rusin, Baradanow, rzucił się na swego przeciwnika i począł go okładać pięściami. Po kwadransie denerwującego widowiska udało się walczących, tym razem na seryo, rozłączyć. Publiczność okrzykami wyraziła niezadowolenie z powodu skandalu.

Baletnica Krzesińska. Z Petersburga donoszą: Baletnica Krzesińska, znana ze swoich stosunków ze sferami dworskiemi wychodzi za mąż za wyższego urzędnika w Petersburgu i opuszcza stolicę. Krzesińska ma w Petersburgu wspaniały pałac.

Zmarli.

Marya z Łojasiewiczów Zadrażiłowa, żona właściciela zakładu fotoreprodukcyjnego, umarła w Krakowie 15 b. m., przeżywszy lat 47.

Obchód styczniowy w Krakowie. Wczoraj pojawiły się w handlach nalepki iluminacyjne wydane staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nalepki te przedstawiają się niezwykle dodatnio pod względem artystycznym, a jak wiadomo, dochód z nich przeznaczony jest na rzecz weteranów ostatniej walki o niepodległość. Rozsprzedażą zajmuje się w Krakowie Związek Okręgowy (Rynek, Szara kamienica l. 6. I. p.), gdzie też należy się zwracać po większe ilości nalepek, w godzinach 6—8 wieczorem.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów Jana Żukowskiego w Ketach i Antoniego Radwanowskiego w Rozwadowie oficyałami kancelaryjnymi.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył Józef Młyński 5 K 10 h. za wyrwanie mu zęba przez dra Tapera; oddział kasowy i wekslowy Banku przem. w Krakowie 25 K.

Dla herbaciarni ludowej złożył p. Adam Turzyma 10 K.

Dla Anny Palkajowej złożył N. N. 2 K, Anna Szczepańska 3 K.

Dla Tomasza Baranowskiego złożył p. Adam Turzyma 10 K, W. Satalecki 5 K.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Peer Gynt".
W piątek: „Posażna wdowa".
W sobotę: „Kobieta i Pajac".
W niedzielę po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: Kobieta i Pajac".
W poniedziałek: „Dobrze skrojony frak".
We wtorek: „Lecą liście z drzewa..." Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy powstania 1863 r.
We środę: „Lecą liście z drzewa..."

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od piątku d. 10 b. m. do soboty d. 18 b. m. 1) Dramat „Monte Christo", osnuty na tle słynnej fantastycznej powieści Aleksandra Dumasa (film puszczony w obieg d. 8 b. m. 2) W Alpach, zdjęcie z natury. 3) Doświadczenia wytrzymałości metali, nauk. 4) Kuryer wojskowy, dramat amerykański 5) Książę Pan, zabawna komedya. 6) Bokser, humoreska. 7) Najnowszy Przegląd Tygodn.

Dni powszednie od g. 4—10½. Niedziele i święta od g. 3—11. 686

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa; od godz. 7—8 p. Radlińska: Konserwatoryum oświatowe.

W piątek od godz. 7—8 dr Z. Golińska-Daszyńska: Dzieje doktryn ekonom.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We czwartek prof. August Sokołowski: „O powstaniu styczniowem 1863 r." (5 wykładów).

W piątek IV wykład prof. Sokołowskiego.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 dr Bohdan Zaborski: Kultura pierwotna i zasadnicze czynniki jej rozwoju.

W piątek o godz. 7 H. Olsza: Społeczeństwo polskie przed powstaniem 1863 r.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 14 stycznia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 19·— do 20·40; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·70 do 19·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·50 do 18·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·10 do 20·10; proso od —·— do —·—; kukurudza od 20·50 do 21·20; tatarka od 18·60 do 19·60; groch 23·50 do 35·—; fasola od 24·— do 49·—; soczewica od 40·— do 46·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 9·30 do 11·—; koniczyna pastewna od 11·80 do 12·60; słoma od 5·80 do 6·40; rzepak zimowy 31·50 do 32·50; kminek krajowy od 70·— do 74·—; kminek holenderski od 82·— 88·—; koniczyna nasienna czerwona od 160·— do 220·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 48·— do 56·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 4·60 do 4·90; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·—; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr —·14 do —·16; mleko niezbierane od 24·— do —·26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 14 stycznia.

Tendencya: co do pszenicy nieco przyjemniejsza, co do reszty artykułów niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne; chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 9·50 do 10·20; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—: żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·35 do 9·90; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·25 do 9·25; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·15 do 9·65; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 10·40—10·60; kukurudzę rosyjską starą 10·25 do 10·50; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—, otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omiecię od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Plan finansowy w niebezpieczeństwie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Zamiar załatwienia planu finansowego w styczniowej sesyi Rady państwa uważać należy za nieudały. W czasie konferencyj, odbywających się tu od kilku dni, okazało się, że istnieją wielkie trudności, zarówno polityczne, jak i parlamentarne, oraz trudności czysto rzeczowe, stojące na przeszkodzie załatwieniu planu finansowego, który przekroczył znacznie pierwotne ramy.

Nie ulega wątpliwości, że stronnictwa opozycyjne, które w naradach przedwstępnych nie brały udziału, będą czynić jak największe trudności w załatwieniu tej sprawy i użyją ewentualnie obstrukcyi.

Ale także wśród stronnictw większości objawia się wątpliwość, czy plan finansowy uda się przeprowadzić. W pierwszym rzędzie robią trudności Czesi, oświadczając, że gotowi są uchwalić tylko te podatki, których potrzeba do wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej i do sanacyi finansów krajowych, ponadto jednak nie uchwalą nic więcej, coby wzmocniło kasy państwa. Czesi nie chcą się zgodzić na reformę finansową, z którejby korzystało państwo, dopóki stosunki polityczne nie są wyjaśnione i dopóki Czesi nie biorą udziału w rządach.

Panują też różnice zdań co do rozdziału dochodów z podatków między państwo i kraje. Rząd proponuje, aby dochód z podwyższonego podatku osobisto-dochodowego, który rząd oblicza na 15 milionów koron, stronnictwa zaś na dwa razy więcej, rozdzielono w ten sposób, aby z sumy ponad 15 milionów koron, 10 proc pozostało dla państwa, a pozostałą resztę podzielono w ten sposób, iżby dwie trzecie otrzymało znowu państwo, a jedną trzecią kraje. Stronnictwa jednak żądają, aby reszta dochodu, ponad 15 milionów, została rozdzielona w równych częściach między państwo i kraje, czemu jednak rząd się sprzeciwia.

Na wczorajszych naradach członków komisyi finansowej Izby posłów z członkami komisyi finansowej Izby panów, również nie przyszło do porozumienia. Okazało się, że dotychczasowej różnicy zdań niepodobna wyrównać. Członkowie Izby panów oświadczyli się bowiem przedewszystkiem za ogólną reformą finansową, a nie tylko za częściową. Następnie domagali się członkowie komisyi Izby panów, aby podatek osobisto-dochodowy podwyższony został nie od dochodów ponad 10.000 K, lecz już od dochodów ponad 1200 K. Wobec tego obrady pozostały bez rezultatu. Liczą się z tem, że ostatecznie plan finansowy będzie można załatwić dopiero w kwietniu.

Korespondencya czeska „Centrum" oświadcza, że Czesi nie będą głosowali za planem finansowym, dopóki nie otrzymają od rządu politycznych gwarancyj w ważnych kwestyach narodowych i językowych. N. p. domagają się Czesi uregulowania stosunków językowych w służbie wewnętrznej. Dalej chcą Czesi otrzymać od rządu gwarancye co do załatwienia ustawy o drogach wodnych i budowie kolei lokalnych, oraz co do tworzenia szkół czeskich w Wiedniu.

Hrudim, 16 stycznia.

Poseł Kramarz oświadczył na zgromadzeniu, że należałoby jak najszybciej doprowadzić do porozumienia z Niemcami, aby w parlamencie można przywrócić normalne stosunki. Ale nie należy się spodziewać od ugody czesko-niemieckiej żadnych cudów.

Kramarz oświadczy się dalej przeciw przedłożeniom finansowym rządu już dlatego, ponieważ w roku 1917 okaże się potrzeba przeprowadzenia bardzo gruntownej reformy finansowej w całem państwie.

Przed interwencyą.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 16 stycznia.)

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych i minister wojny byli wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza.

Konstantynopol. Dotąd nie jest jeszcze pewnem, czy nota mocarstw będzie dzisiaj wręczona Porcie, ponieważ jedno z mocarstw, interweniujące na korzyść Turcyi, sprzeciwia się wogóle zbiorowej interwencyi. Prawdopodobnie jednak mocarstwa zdecydują się przecież na taką interwencyę, a w takim razie notę mocarstw odczyta „doyen" ciała dyplomatycznego w Konstantynopolu, ambasador austryacki Pallavicini. Następnie każdy z ambasadorów będzie osobno konferować z tureckim ministrem spraw zagranicznych.

Wczoraj do późnej nocy obradowała Rada ministrów, w którem to posiedzeniu wziął udział także poseł turecki z Bukaresztu.

„Przeprosiny" serbskie.

Belgrad. Z Prizrentu donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się uroczyste wywieszenie chorągwi na konsulacie austryackim. Tuż przed oznaczonym terminem ustawił się przed gmachem konsulatu oddział wojska serbskiego z oficerem na czele.

Prochaska zjawił się w galowym mundurze w otoczeniu personalu konsulatu i dał kawasom znak wywieszenia flagi. Gdy flaga zawisła, oddział wojska serbskiego, przy odgłosie muzyki, oddał przepisane honory.

Na tem zakończyła się uroczystość, poczem konsul Prochbska złożył wizytę komendantowi serbskiemu.

Rokowania serbsko-austryackie.

Praga. „Nar. Listy" donoszą Z Wiednia: Tutejszy poseł serbski Jovanowicz wyjechał do Belgradu, aby zdać sprawę z rokowań, przeprowadzonych — z hr. Berchtoldem. Jak słychać, rokowania te biorą korzystny obrót, a w sprawie granic Albanii przyjść miało już do porozumienia. Austrya, według doniesienia „Nar. Listów", godzi się, aby Serbia otrzmała Prizrent, Dibrę i Djakowę. Co do Skutari i Ipeku, nie ma jeszcze porozumienia.

Delegaci bałkańscy cofają swoją notę.

Paryż. „Matin" donosi z Londynu: Delegaci bałkańscy postanowili cofnąć zamiar wręczenia Porcie noty, ponieważ uchwała ich wywołała u mocarstw bardzo niekorzystne wrażenie.

Ustępstwa Rumunii.

Paryż. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński zamierza w zamian za spełnienie jego żądań terytoryalnych, przyznać państwom związkowym koncesye następujące:

1) Rumunia gotowa jest uczestniczyć finansowo w budowie kolei z Bułgaryi do morza Egejskiego i od Dunaju do Morza Adryatyckiego.

2) Rumunia gotowa jest zawrzeć dogodne traktaty handlowe z państwami bałkańskiemi, a nawet zawrzeć z niemi unię celną. Rumunia musi jednak żądać, aby kolej serbska szła z Kralowej do Kragujewaczu, zaś kolej bułgarska z Sistowej do Nikolujos.

Przeciw Włochom i Bułgarom.

Ateny. Dziennik półurzędowy „Hestia" występuje ostro przeciw Włochom, którym zarzuca, że uciskają ludność grecką, mieszkającą na wyspach tureckich, zajętych przez Włochów w czasie wojny tripolitańskiej. Ludność ta czuje się obecnie pod rządami włoskiemi o wiele gorzej traktowaną, niż pod rządami Turków. Za wywieszenie flagi greckiej zakuwają w kajdany i zamykają do więzienia lub karzą wygnaniem na inne wyspy.

Z Kavalli przynosi to pismo skargi na Bułgarów, którzy wprowadzili olbrzymie opłaty od okrętów greckich, przybywających do tego portu. Greccy urzędnicy i radni w okolicznych miejscowościach zostali przez oficerów bułgarskich wypędzeni.

Pokój i wojna.

Sofia. Mimo nadziei, że zabiegi dyplomatyczne doprowadzą do porozumienia, widać wszędzie przygotowania wojenne.

Frankfurt. Rząd bułgarski zamówił tu 250.000 ładownic z żądaniem jak najszybszego ich dostarczenia.

Bitwa morska.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Flota turecka wyruszyła z Dardanelów, celem odebrania Grekom zdobytych przez nich wysp.

Ateny. (Ag. tel.) Ubiegłej nocy krążownik turecki „Medzidié", przy panującej mgle, zdołał niepostrzeżenie przejechać przez linię naszych kontrtorpedowców, krążących pod Dardanelami. Wczoraj w południe zjawił się „Medzidié" pod Syrą i bombardował magazyn prochu i skład węgla, jednakże bez rezultatu. Tylko zakłady elektryczne zostały uszkodzone, tak, że brama miejska nie mogła być wczoraj oświetloną.

Krążownik pomocniczy „Macedonia", który od 8 dni leży w porcie, aby naprawić ster, został zaskoczony ogniem „Medzidié", który dał do „Macedonię" 15 strzałów armatnich. Komendant „Macedonii" obawiając się, że kanonada może uszkodzić okręt, kazał „Macedonię" w porcie Syra zatopić.

Wysadzona z niego na ląd załoga, obsadziła wybrzeże, aby utrzymać porządek.

„Medzidie" w międzyczasie odpłynął w kierunku ku Azyi Mniejszej. Przy ostrzeliwaniu składu węgla 2 osoby, tam zajęte, zostały zabite. Inne okręty floty tureckiej nie opuściły cieśniny morskiej.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol. „Sabah" donosi, że na linii pod Czaldżą przyszło do walki między wojskiem tureckiem a bułgarskiem. Wyniku i szczegółów brak.

Konstantynopol. Z nad Czataldży donoszą o małych potyczkach straży przednich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 16. stycznia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panowało dzisiaj usposobienie nieco lepsze. Kursa wykazały lekką zwyżkę.

Aeroplan austryacki.

Petersburg. „Now. Wrem." donosi: Nad miasteczkiem Sośnica w gub. czernichowskiej ujrzano aeroplan, który, zatoczywszy kilka kręgów, spadł na ziemię.

Władze tamtejsze natychmiast zajęły aparat i aresztowały lotników, którymi byli młodzi ludzie, nie umiejący wcale po rosyjsku. Znaleziono przy nich, podczas przeprowadzonej rewizyi, dużo pieniędzy rosyjskich, różne dokumenty i fotografie własne. Lotnicy byli w mundurach oficerów armii austryackiej.

Odstawiono ich natychmiast w nocy do sztabu kijowskiego i osadzono w więzieniu okręgowem. Wdrożono przeciw nim śledztwo.

Przed wyborem prezydenta Republiki.

Paryż. Sądząc z wczorajszego próbnego głosowania, najwięcej widoków wyboru na prezydenta republiki ma Poincaré, mimo że przy drugiem głosowaniu Pams otrzymał kilka głosów więcej. Sądzą jednak, że Poincaré otrzyma wszystkie głosy umiarkowanych i wszystkie głosy monarchistów.

Agitacya wyborcza trwa jednak dalej, tak że niespodzianki nie są wykluczone. Ogólne zdziwienie wywołuje bardzo mała ilość głosów, które otrzymał Delcassé. Otrzymał on bowiem tylko 7 głosów. Dziś odbędzie się trzecie próbne głosowanie.

Z Sejmu alzacko-lotaryńskiego.

Strassburg. Otwarto tu Sejm alzacko-lotaryński. Podczas obrad nad budżetem poseł Jung występował gwałtownie przeciw Prusom, zarzucając im popełnianie szalbierstw politycznych.

Nadto ma być poruszona w Sejmie sprawa Wetterlego, który miał odczyt o stosunkach alzacko-lotaryńskich w Paryżu.

Strassburg. Poseł do Sejmu alzackiego i parlamentu niemieckiego, Wetterle, powrócił do Strassburga i oświadczył, że zaskarży hakatystyczną prasę niemiecką o rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek o nim z powodu jego odczytu o Alzacyi. (Wetterle miał w Paryżu odczyt o ucisku Alzatczyków przez rząd pruski. Przyp. Red.).

Spisek Persów.

Petersburg. Jeden z dzienników donosi o wykryciu spisku bawiących tutaj Persów, który miał na celu przywrócenie na tron perski poprzedniej dynastyi.

Kuratela nad wielkim księciem.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Ogłoszony dziś manifest cara zwalnia w. księcia Michała Aleksandrowicza z obowiązków regenta, nałożonych manifestem z 14 sierpnia roku 1904 na wypadek śmierci cara, przed małoletniością następcy tronu.

Ukaz cara zarządza kuratelę, pod przewodnictwem cara, nad majątkiem i osobą w. księcia Michała Aleksandrowicza. Zarząd pieniędzmi i nieruchomością księcia obejmuje zarząd apanażów dworskich. (W. ks. Michał jest młodszym bratem cara. Do nieporozumień z dworem przyszło z powodu ożenienia się w. księcia Michała wbrew woli cara. Przyp. red.).

Wybuch ropy.

Frankfurt. „Frankf. Ztg." donosi z Paryża o niesłychanej zwyżce akcyi rumuńsko-francuskiego towarzystwa naftowego. „Société roumaine-française de Pétrol Columbia". Akcye te przed pół rokiem notowano tylko 70 franków, a wczoraj podskoczyły do 740 franków. Przyczyną tej niezwykłej hausse'y ma być pęknięcie skały w kopalni towarzystwa, wskutek czego nastąpiło otwarcie źródeł, które dają dziennie około 95 wagonów ropy. Dochody towarzystwa zwiększyły się z tego powodu tak dalece, że istnieje zamiar wypłacenia akcyonaryuszom całego wpłaconego kapitału.

Zapowiedź wojny Chin z Mongolią.

Petersburg. Do N. Wr. telegrafują z Mugdenu, że rząd chiński zakończył formowanie nowej, mięszanej brygady, przeznaczonej na ekspedycyę wojskową do Mongolii. Juanszikaj zatwierdził utworzenie w jednej miejscowości na pograniczu Mongolii głównego zarządu intendantury, który ma zadanie zaopatrywać ekspedycyę wojskową do Mongolii. W Mandżuryi zaprowadzona została powszechna służba wojskowa wobec spodziewanej wojny z Mongolią z wiosną roku bieżącego.

Paryż. „Temps" donosi z Petersburga: Carowa oczekuje na wiosnę rozwiązania. Z tego powodu carowa nie bierze udziału w oficyalnych przyjęciach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Róża Scheinówna
Abraham Taffet
zaręczeni.
Kraków. Jugowice.

✝

Zygmunt KARPIŃSKI

Urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp.

przeżywszy lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 16 stycznia 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu nastąpi w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 3 popołudniu wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Na ten smutny obrzęd stroskana matka z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Anny.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

✝

Stanisław Łodzia Baranowski

przeżywszy lat 75, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 stycznia 1913 roku.

—oo—

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 8 przy ulicy Garbarskiej nastąpi w piątek dnia 17 b. m. o godzinie 3 popołudniu wprost na cmentarz celem tymczasowego złożenia w grobowcu, poczem zostaną przewiezione do grobów rodzinnych w W. Księstwie Poznańskiem, o czem zawiadamia się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie wpół do 9 rano w kościele O. O. Reformatów.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.

✝

Za duszę ś. p.

Antoniego Hawełki

kupca i obywatela m. Krakowa

odprawione zostanie w piątek dnia 17-go stycznia 1913 roku o godzinie 10-tej rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele archiprezbyteryalnym N. Maryi Panny w Krakowie, na które zaprasza się Krewnych, Kolegów i Znajomych.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·78 Renta majowa 85·45 Renta koronowa węgierska 81·85 Akcye austr. zakł. kred. 614·50. Akcye węg. zakł. kred. 800·—. Akcye Anglobanku 3 2·75. Akcye Unionbanku 582·—. Akcye Bankvereinu 505·50. Akcye Landerbanku 503·50. Akcye kolei państwowych 700·50 Lombardy 102·25. Akcye fabryki broni 820·—. Akcye tytoniowe 300·—. Alpiny 1036·—. Rima-Muranyi 710·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3482·—. Losy tureckie 217·—. Ruble 254·—. Skoda 781·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 16 stycznia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·50. Tow. dyskontowe 188·50.

Usposobienie: bez ochoty.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 16 stycznia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·83 do 11·84; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·98 do 11·99; żyto na kwiecień 10·27 do 10·28; owies na kwiecień 10·85 do 10·86; kukurudza na maj 7·70 do 7·71; rzepak na sierpień 15·95 do 16·05.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: ustalone, zimne.

L. 81/13. 877 2 3

Konkurs.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **zawiadowcy cegielni miejskiej** z płacą miesięczną 100 koron.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz znajomości prowadzenia ksiąg kasowych.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane, należy wnosić do tutejszego Magistratu najdalej do **dnia 25 stycznia 1913.**

Żywiec, dnia 7 stycznia 1913.

Burmistrz
A. Minkiński.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy poc. osob. Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20 w nocy poc. osob. Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. osob. Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob. Nr. 31	do Zakopanego przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 w nocy poc. osob. Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano poc. posp. Nr. 8	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp. Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano poc. osob. Nr. 16	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Czortkowa.
8·15 rano poc. osob. Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·35 rano poc. osob. Nr. 411	do Wieliczki.
9·05 rano poc. osob. Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob. Nr. 18	do Brzecławy (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł. poc. osob. Nr. 15	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461	do Wieliczki.
1·42 po poł. poc. osob. Nr. 6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·57 po poł. poc. osob. Nr. 14	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·33 po poł. poc. osob. Nr. 1	do Wiednia. Połączenia: do Pragi, Karlsbadu.
2·51 po poł. poc. posp. Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja, Husiatyna.
3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25	do Oświęcimia.
3·45 po poł. poc. osob. Nr. 49	do Zakopanego.
5·40 po poł. poc. osob. Nr. 27	do Rzeszowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
6·00 wiecz. poc. osob. Nr. 116	do Oświęcimia.
6·45 wiecz. poc. osob. Nr. 16	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Moskwy, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz. Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463	do Wieliczki.
7·55 wiecz. poc. osob. Nr. 45	do Zagórza, Chyrowa, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola.
8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 6215	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·43 wiecz. poc. posp. Nr. 12	do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob. Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Husiatyna, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Stanisławowa, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. osob. Nr. 19	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20 w nocy poc. osob. Nr. 23	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sambora, Stojanowa.
10·34 w nocy poc. osob. Nr. 104	
11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413	do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp. Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora. Stryja.
3·07 w nocy poc. posp. Nr. 7	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy poc. osob. Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy poc. osob. Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy poc. posp. Nr. 103	z Wiednia
5·55 rano poc. osob. Nr. 17	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano poc. osob. Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orowa, Zakopanego.
6·32 rano poc. posp. Nr. 6	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob. Nr. 50	z Oświęcimia
7·30 rano poc. osob. Nr. 412	z Wieliczki.
7·42 rano poc. osob. Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano poc. osob. Nr. 31	z Zakopanego przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano poc. osob. Nr. 118	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano poc. osob. Nr. 13	z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Stanisławowa, Sambora, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
8·48 rano poc. osob. Nr. 41	z Granicy. Połączenia z Warszawy
9·30 rano poc. osob. Nr. 18	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz. Nr. 462	z Wieliczki
11·50 p. poł. poc. osob. Nr. 39	z Oświęcimia
12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·03 po poł. poc. osob. Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob. Nr. 1	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Jasła, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Orłowa, Szczucina.
2·35 po poł. poc. osob. Nr. 44	z Zakopanego. Połączenia z Wadowic i Bielska przez Kalwaryę
2·20 po poł. poc. osob. Nr. 9	z Podwołoczysk. Połączenia od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja
2·45 po poł. poc. osob. Nr. 26	z Wiednia. Połączenia z Pragi, Ołomuńca, Opawy
2·50 po poł. poc. miesz. Nr. 414	z Wieliczki.
4·45 po poł. poc. osob. Nr. 42	z Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia z Łupkowa, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Krynicy, Stróż, Żywca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcimia przez Skawinę.
4·52 po poł. poc. osob. Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga)
5·50 po poł. poc. osob. Nr. 15	ze Lwowa. Połączenia: z Jasła, Szczucina
6·15 wiecz. poc. miesz. Nr. 464	z Wieliczki.
6·26 wiecz. poc. osob. Nr. 3	z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Brodów, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Szczucina.
7·06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 21	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Berlina, Wrocławia.
8·10 wiecz. poc. osob. Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenia z Sierszy Wodnej, Wadowic, Bielska.
9·24 wiecz. poc. osob. Nr. 5	z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, Brodów, Stryja, Sianek, Stanisławowa, Sambora, Sokala, Jasła, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz. poc. osob. Nr 19	z Wiednia. Połączenia z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy poc. osob. Nr. 24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy poc. osob. Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy poc. posp. Nr. 9	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Absolwent

dwuklasowej szkoły handlowej w Krakowie, poszukuje posady. - Jan Rybicki, Gosprzydowa, poczta Lipnica Murow. 883 3 3

Kryształowy świecznik

gazowy, o 12 palnikach, nadający się do lokalu lub większego mieszkania, jest do sprzedania. Oglądać można między 9 a 12 godziną przed południem przy ulicy Zielonej l. 12, na parterze. 882 2 3

Oddam

na własne zdrowego, ładnego 3-miesięcznego chłopczyka, wyz. rzymsko-katolickiego. Zgłoszenia do biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 24. 852 2 2

ENGLISH LESSONS

BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS

ANSON OR BERLITZ METHOD.

JAGIELLO STREET 9, I FLOOR.

567 7 0

Apteka Pawlikowskiego

w Mielcu

poszukuje magistra farmacyi od 1-go lutego ewentualnie i później. 873 3 3

Jadalnia dębowa

w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Smoleńsk 18, parter, od 2—5 godz. po poł. 884 3 3

Mężczyzna

młody, inteligentny, energiczny, poszukuje zajęcia popołudniowego. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia: **Zdzisław** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 909 2 3

Zdolny pomocnik

biurowy poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Zdolny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 890 2 3

Nauczycielka Polka

z pedagogicznem wykształceniem i dokładną znajomością języków francuskiego i rosyjskiego, potrzebna zaraz do Sosnowca (Król. Pol.), do 3 panienek w wieku od 7—11 lat. Dokładne oferty z podaniem kwalifikacyi, wieku i warunków pod adresem: Inż. Stefan Unierzyski, Sosnowiec (Król. Polskie), Tow. Akc. W. Fitzner & K. Gamper. 905 2 3

Młoda wdowa

poszukuje zajęcia jako gospodyni. — **Renata** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 893 2 4

Majątku w administracyę

za wysoką kaucyą i gwarancyą dochodu, poszukuje agronom, Adres: Ing. Dr S. Bach, Lwów, Czarnieckiego 4. 903 2 3

Koncypient adwokacki

pilny i rzutny, z kilkoletnią praktyką prowincyonalną, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod **„Koncypient"** poste rest. **Kraków.** 908 2 3

Poszukuję

dwóch do trzech pokoi, możliwie z kuchenką, umeblowanych, słonecznych, położonych w dzielnicy III lub IV. — Pisemne oferty pod **A. K. 10** z dokładnem podaniem warunków przyjmuje J. Hopcas A, Salomonowa, Kraków, Szczepańska l. 9. 907 2 5

Uczestnik powstania z r. 1863

zamieszkały w Krakowie, z powodu choroby niezdolny do pracy, prosi o zapomogę. Składki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 190 68 0

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: **„STAR"** i **„AUTO PALAIS".** 88 60 80

Wdowa

bezdzietna, w średnim wieku, mająca kilkanaście tysięcy koron gotówki, wyszłaby za mąż za wdowca (bezdzietnego) lub kawalera w starszym wieku, dobrze myślącego i pozostającego na stanowisku rządowem. Bliższe porozumienia drogą korespondencyi pod adresem **F. R.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 794 3 3

Urzędnik bankowy

z uniwers. wykształceniem, przystojny, właściciel małej realności, pragnie poznać pannę w wieku 24—32 lat lub wdowę posażną, gospodarną, w celu matrymonialnym. Łaskawe odpowiedzi pod „Emisyjny" poste rest. Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 864 2 3

Panna

starsza, inteligentna, przystojna i gospodarna, posiadająca 4000 kor. posagu, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca z jednem a najwyżej dwojgiem dzieci, zajmującego rządowe, pewne stanowisko. — Listy przyjmuje krewny kandydatki do 20-go stycznia pod **„A. H. 100"** poste restante **Kraków,** za okazaniem banknotu dziesięciokoronowego Nr seryi 1966. — Dyskrecya pod słowem honoru. Anonimy bezwarunkowo do kosza. 876 3 3

Nowości wydawnicze

Księgarni nakładowej **Jana Czerneckiego** w Wieliczce

	Koron
Guy de Maupassant: **Krwawy rok.** Nowele z wojny francusko-pruskiej. Serya I	1·50
Guy de Maupassant: **Widma wojny.** Nowele z wojny francusko-pruskiej. Serya II	1·50
Helena Filochowska: **Czarne łabędzie.** Nowele	1·50
Henryk Josse: **Pogodne obrazki.** Nowele	1·50
Sołtykowzc-Szedryn: **Satyry i nowele**	1·50

Każdy tomik powyższej „Biblioteki nowelistycznej" zdobi portret autora. — Wydawnictwo będzie kontynuowane. 857 2 3



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS"** 10 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Konc. Biuro informacyjne w sprawach podatkowych

emeryt. c. k. nadzarządcy podatk. St. Hablińskiego, ul. Kremerowska 12, I p.

udziela informacyj w sprawach podatkowych, sporządza **fasye i deklaracye podatkowe** i t. p., od godz. 12 do 2 i od godziny 6—7 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10—1. 384 6 12

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

ZAŁOŻONE W 1870 ROKU

ulica Straszewskiego l. 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

podnosi procent od wszystkich wkładek

z dniem 1-go stycznia 1913 roku 377 7 10

z $4\frac{1}{2}$% na 5%

i płaci procent od dnia złożenia do dnia wypłaty. Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. — Przy większych wkładkach Dyrekcya zawiera osobne umowy

Ogrzewanie wentylacyjne

świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza, zdrowo, tanie, proste. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń, XVII/3.

868 1 13

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

w Zakopanem

odbędzie się **d. 25 stycznia 1913 o godz. 11½ przed południem,** na które P. T. członków Towarzystwa najuprzejmiej zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912;
3. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Stow. zarobk. i gospod., dokonanej przez Delegata Banku krajowego we Lwowie;
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia z wnioskiem co do udzielenia absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912;
5. Rozdział zysków z roku 1912 na podstawie wniosku Rady nadzorczej;
6. Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na dalsze trzechlecie;
7. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej na rok 1913;
8. Wnioski, które wpłynęły najmniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem do rąk Dyrekcyi.

Zakopane, dnia 14 stycznia 1913. 931

Prezes: *Jan Walczak m. p.*

Sekretarz: *Walenty Staszel m. p.*

Na karnawał!

KWIATY SZTUCZNE

wykwintne do toalet i do dekoracyj sal balowych,

polecają najtaniej wiejskie pracownie kwiatów sztucznych Ligi Pomocy przemysłowej.

!! Na każde żądanie wysyła się cenniki !!

Sprzedaż w sklepie 773 1 3

Towarzystw Pomocy przemysłowej

Lwów, ul. Pańska 11.

Telefon Nr 330. Adres telegr. A. Hawełka, Kraków.

Na karnawał!

Kawior niesolony, Ostrygi ostendzkie, Homary, Langusty, Łososie, **Majonezy i Galarety** z wszelkich ryb. Dziczyzna, Kwiczoły faszerowane, Kapłony i pulardy styryjskie, Pasztet z dziczyzny, Jabłka i gruszki tyrolskie, Calville francuskie, Ananasy, Winogrona świeże, Bakalie, Owoce kandyzowane (Fruits assortis glaces), Starka litewska, Smaczne wina węgierskie, francuskie i wina szampańskie pierwszorzędne marki — poleca

A. Hawełka

c. k. Dostawca Dworów w Krakowie.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. — Firma urządza podania karnawałowe w miejscu i na prowincyi. 819 2 3

Ważne dla kinematografów!!!

Za kilka dni wyjdzie wielce interesujący film:

Uroczystości weselne

w zamku arcyks. w Żywcu 9 i 11 stycznia 1913 r.

Zgłoszenia o wypożyczenie i sprzedaż tego filmu przyjmuje

895 2 2

Zarząd Teatru „Urania" w Żywcu

Monopol dla Galicyi i Śląska.

AUSTRYACKIE

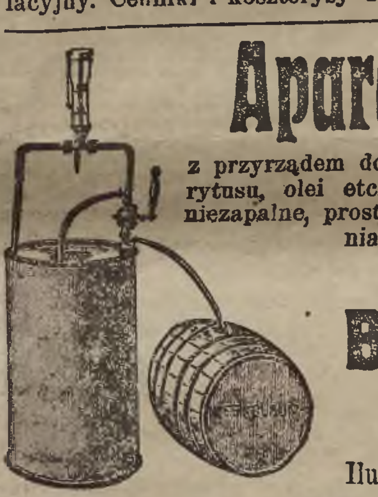
Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 803 1 20

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie



Aparaty automatyczne

z przyrządem do przelewania, austryacki patent, do nafty, spirytusu, olei etc., z austryacką cechowaną szklaną miareczką, niezapalne, proste, praktyczne, trwałe, niedopuszczające rozlewania, dobrze funkcyonujące, z kilkoletniem poręczeniem, poleca jak najtaniej firma

Brüder A. & M. Rindl

fabryka aparatów, Cieszyn, Śląsk austr.

Ilustrowane cenniki zadarmo, opłatnie. 897 1 3

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, ¹/₁ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą. 837 1 0

Zastępca

do naszego oddziału dyskontowego (udzielanie pożyczek prywatnym, dostarczanie kapitałów do interesów, na hipoteki i t. d.) potrzebny zaraz. Wysoki dochód. Przyjemna czynność. Zgłoszenia: **Skandinavisk Commerce- & Disconto Bank, Aktiengesellschaft, Kopenhagen K.** 896

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14.

Kalesony damskie reformowane „Odetta".

!! Francuski najmodniejszy krój !!

9308 9 9

Wynajem automobilów

na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu p. Rudawskiego, plac Biskupi 11, tel. Nr 1591 i w mieszkaniu przy ul. Szlak 53, I p.** 9480 3 3

Zakopane

pensyonat „Dworek" Teterowej w Zarządzie Toroszkiewiczowej, otwarty w sezonie zimowym, pokoje słoneczne i ciepłe, kuchnia abrdzo dobra; młodzieży opieka zapewniona, ceny zacząwszy od 5 kor. dziennie. 928 1 10

Młodą pannę

wykształconą, z posagiem 40 tys. kor. wydadzą rodzice za urzędnika. — Adresować „Charakter", Administr. „N. Reformy". 954 1 3

600 cetnarów siana

w każdej ilości do sprzedania. — Zgłoszenia **Dobrzański** poste rest. **Stróże.** 956 1 3

Pierwszorzędny handel

czysto kolonialny, przyjmie zaraz zdolnego „ekspedyenta". Zgłoszenia listowne pod **„Praca"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 919 1 5

Sprzedaż Mebli

po zniżonych cenach w Zakładzie konc. sprzedaży i kupna

M. Telesznickiej

przy ul. św. Jana l. 2, I p.

Urządzenia salonów, jadalń, sypialń, now. i używanych, biur, bibliotek, konsol, fortepianów, luster, obrazów (znak. malarzy), komód, sekretarek, serwantek, tualet ant., kandelabrów, lichtarzy srebrnych i z nowego srebra, porcelany saskiej, kryształowy serwis) 60 szt.), f garki porc. ant., lampy gaz., elektr. i naftowe, fisharmonium i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 831 1 4

TANIE MIĘSO

co dzień świeża wołowina, cielęcina i baranina w 5 kg. paczkach opłatnie za zaliczką tylko 4 kor., wieprzowina 5 kor., słonina 6 K 50 h, wędliny 5 kor. 70 hal. Bardzo rzetelna obsługa. Sz. Gezo, Herincse Nr 155, Węgry. 929 1 2

Dom komisowy i spedycyjny, oraz Zakład przewozu mebli - - - - - - - - - pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka l. 5. Telef. Nr 2460

załatwia spedycye kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w miejscu i na prowincyę opatentowymi wozami. 226 28 30

FRYZYERKA

Franciszka Budziaszek

z praktyką warszawsko-wiedeńską, czesze, udziela lekcyj, oraz wykonuje roboty perukarskie. Wyprowadziła się z ulicy Mikołajskiej l. 24 na ulicę Karmelicką l. 7, parter. 9158 10 0

Młodzieniec

biedny, słabowity, mówią, że nadzwyczaj inteligentny, najskromniejszych wymagań, będący na łasce u biednego opiekuna, błaga litościwe osoby, którym mógłby służyć jako lektor, do wyręczania w gospodarstwie, w różnych sprawunkach, wogóle jak sobie kto życzy — o przyjęcie bez wynagrodzenia. **„Uczciwy"** poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inserat. 62 5 0

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 4 0

Instytucya prywatna

poszukuje w Krakowie w pobliżu śródmieścia — do wynajmu na dłuższy szereg lat — **kamienicy obszernej** z kilkunastoma wielkiemi pokojami i kilkunastoma mniejszemi pokojami, oraz wielką salą.

Wymagany jest system kurytarzowy. Możliwa w razie potrzeby odpowiednia adaptacya.

Zgłoszenia tylko listowne z dołączeniem choćby pobieżnego szkicu przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **10460.** 10460 2 3

L. 4283 912. 922

III a.

Obwieszczenie.

W ślad obwieszczenia Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z dnia 25 grudnia 1912 L. 150879/12 wydanego w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 21 grudnia 1912 L. 37794/3, którem to obwieszczeniem podano do publicznej wiadomości, że zatwierdzono wspomnianym reskryptem ministeryalnym projekta nowych normalnotorowych kolei elektrycznych w Krakowie wraz z dotyczącemi planami i opisami zostały wyłożone dla stron interesowanych w Biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B. w Krakowie do przeglądnięcia, celem ewentualnego wnoszenia zarzutów — podaje się ponownie do publicznej wiadomości, że zarzuty co do powyższego projektu można wnosić w ciągu dalszych dni do Magistratu, lub pisemnie albo ustnie przy rozprawie komisyjnej dla rewizyi trasy generalnego projektu, która odbędzie się w **dniu 5-go lutego 1913 roku** o godzinie 9-tej rano i w dniach następnych w sali posiedzeń Magistratu krakowskiego.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 8 stycznia 1913 r.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.